25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 229.

Kraków, sobota 30 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 — zł, z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Powszechna mobilizacja w Lubelszczyźnie.

Opowiadania uciekinierów z poza frontu.

Kraków, 29 września. Z dnia na dzień rośnie liczba uciekinierów, którym udało się opuścić raj sowiecki, jaki bolszewicy stworzyli na wschodnich ziemiach polskich.

Nie jest bynajmniej łatwo — mówią uciekinierzy przedrzeć się przez linje sowieckie, a tak samo niebezpiecznem jest, jeśli natknie się człowiek podczas tego na bolszewików. Wszystkie te jednak niebezpieczeństwa nie przestraszają jednak zrozpaczonych ludzi, którzy ryzykują życie, aby za wszelką cenę zbiec z rzekomo „oswobodzonych" terenów. **Opowiadania, jak również sprawozdania pochodzące z ust uciekinierów, pozwalają na skreślenie dokładnego obrazu stosunków, jakie wytworzyły się pod panowaniem bolszewickiem na terenach okupowanych przez wojska sowieckie.** Interesujące szczegóły podaje w związku z tem „Nowy Kurjer Warszawski", które przytaczamy poniżej:

„Wszyscy uciekinierzy stwierdzają jednogłośnie, że agenci moskiewscy, bardzo licznie występujący, prowadzą nadzwyczaj intensywną agitację, aby Polaków, którzy dotąd nie uciekli, tak „przygotować" pod względem politycznym, by w wypadku plebiscytu tak głosowali, jak chce Moskwa.

Środki używane przez nich w tym celu są różnorakie. Robotnikowi **przyrzeka się, że Unja Sowiecka, to istny „raj robotników"**, podczas gdy rolnikom wmawia się znowu, że system kołchoźniany jest jedyną uczciwą formą gospodarki rolnej. Przy tem agenci bolszewiccy w odniesieniu do ludności rolniczej szczególną uwagę zwracają na to, aby możliwie najwięcej mówić o religji i **inscenizować komedje religijne.**

Agitatorzy, którzy bez wyjątku wszyscy są wypróbowanymi członkami stowarzyszenia bezbożniczego, zmuszają duchownych, aby brali udział w zgromadzeniach publicznych i tam odprawiali modły, bądź też udzielali błogosławieństwa. **Ma to na celu stworzyć wśród społeczeństwa wrażenie, jakoby komunizm pochwalał i popierał Kościół.** Poza tem przez tego rodzaju triki agitacyjne ma się wywołać wśród opinji publicznej świata wrażenie, że bolszewicy uznają wolność religji. Kto tylko choćby w najmniejszym stopniu ważyłby się powątpiewać w hasła rozszerzane przez agitatorów i wątpliwościami swemi podzielił się z kimś innym, ten może być pewny, że **uznany będzie za „wroga patrjotów"**, co równoznaczne jest ze zniknięciem z okolicy. Dokąd są deportowani tego rodzaju podejrzane osoby, tego uciekinierzy nie mogą z pewnością powiedzieć.

Tak zwany „komitet wyzwoleńczy" wżył się już zupełnie w rolę, jaką sobie nakreślił. „Rozporządzenia", „uchwały" i „dyspozycje" wydawane, względnie podpisywane **przez ludzi skupionych wokół Wandy Wasilewskiej**, służą temu samemu celowi, co i wszystkie mowy agitacyjne, a mianowicie **przygotowują dzień, w którym czerwona Sowiecka Polska poprosi „o łaskawe przyjęcie jej w szeregi niezależnych republik sowieckich".**

Aby tereny „oczyścić" z elementów polskich, bolszewicy prócz znanego „układu o przesiedleniach", zawartego z sowieckiemi republikami Ukraina i Białoruś, rozporządzają jeszcze innym bardzo skutecznym środkiem. **„General" Rola Żymirski na rozkaz Moskwy zarządził w Lubelszczyźnie powszechną mobilizację.** Szybko mobilizuje się wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn i po tygodniu — jak mówią uciekinierzy — a najwyżej po dwóch lub trzech tygodniowem wyszkoleniu wysyła się ich na front. W czasie tego „szkolenia" **na pierwszym planie znajdują się zawsze wykłady komisarzy politycznych** tak, że ci ludzie w rzeczywistości są jeszcze właściwie tylko cywilami, którzy umią trochę obchodzić się z karabinem. **Po wyszkoleniu ludzi tych wysyła się natychmiast do walki**, gdzie rzecz zrozumiała, większa część z pośród nich ginie, albowiem przy obecnym wysokim stanie techniki zbojeniowej nie można się spodziewać, by mogli stawić czoła wyszkolonym i należycie uzbrojonym wojskom. **Cel, jaki przyświeca przytem bolszewikom jest zupełnie jasny.** Dzięki temu bolszewicy po pierwsze zyskują ludzi, **by móc zapełnić nimi luki na swoim wyczerpanym froncie**, a po drugie nie muszą już sami likwidować tych, którzy padną, by kraj oczyścić z elementu polskiego.

Jeśli teraz z innych terenów sprowadzi się prawdziwych bolszewików na „oswobodzone" ziemie polskie, to wówczas nie powstanie tutaj żadna opozycja i plebiscyt w każdym wypadku da pożądane wyniki, a mianowicie to, że sami „Polacy" prosić będą o opiekę Unji Sowieckiej". **Tego też rodzaju decyzja narodu umożliwiłaby Kremlowi oświadczyć wobec całego świata, że Moskwa wypełnia jedynie gorące życzenie Polaków.** W tym też wypadku żadna siła na świecie nie mogłaby przeszkodzić temu, aby tereny polskie nie zostały włączone do Unji Sowieckiej. Nikt nie miałby prawa, aby zaprotestować przeciwko temu włączeniu".

Vernon Bartlett stwierdza:

Kryzys w łonie emigracji polskiej pogłębia się.

Sztokholm, 29 września. Znany publicysta angielski Vernon Bartlett pisze w dzienniku „News Chronicle", że kryzys polski doznał pogorszenia, ponieważ opór generała Sosnkowskiego w kierunku złożenia dymisji może popsuć ostatnią szansę porozumienia pomiędzy rządem emigracyjnym i Moskwą.

„Daily Herald" konkluduje w tym samym duchu, przyczem podkreśla, że sprawa Sosnkowskiego i stanowisko Raczkiewicza wywołały nowy kryzys, który może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Raczkiewicz znajduje się obecnie w opozycji wobec Mikołajczyka, który prawie w stosunku do Związku Sowieckiego **uprawiał politykę kompromisów.**

Min. Eden był poinformowany o aresztowaniu oddziałów AK.

Sztokholm, 29 września. **Deportacja członków A. K. przez organy bezpieczeństwa Związku Sowieckiego na obszarach wschodniej Polski, okupowanych przez czerwoną armję, była przedmiotem interpelacji w brytyjskiej Izbie Gmin.**

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden potwierdził w swej odpowiedzi, że do Londynu nadeszły wiadomości, z których wynika, że władze Związku Sowieckiego w Tarnopolu, w okręgu lubelskim i w innych powiatach aresztowały członków polskich formacyj, utrzymujących ścisły kontakt z polskim rządem emigracyjnym w Londynie po ich zetknięciu się z wojskami sowieckiemi.

W związku z tą interpelacją brytyjska służba informacyjna, a więc urzędowe angielskie źródło prasowe, komunikuje szereg charakterystycznych szczegółów. Wynika z nich, że **brytyjski minister spraw zagranicznych Eden był zmuszony we środę odpowiedzieć przed Izbą Gmin na szereg zapytań poszczególnych posłów na tematy zagraniczno-polityczne.** Poseł sir Alfred Knox zapytał o powody, jakie rząd Związku Sowieckiego może przytoczyć dla faktu, że nie zezwolił samolotom angielskim na lądowanie na obszarze sowieckim, gdy wymienione samoloty angielskie podjęły próbę niesienia pomocy generałowi Borowi w Warszawie. **Ponieważ radjo moskiewskie — mówił dalej poseł brytyjski — wielokrotnie w swoich audycjach nawoływało ludność Warszawy do powstania**, nasuwa się pytanie, dlaczego rząd sowiecki przez całe tygodnie odmawiał zezwolenia samolotom angielskim na lądowanie na lotniskach sowieckich. **Angielski minister spraw zagranicznych dał wymijającą odpowiedź**, stwierdzając że zasadnicza treść tego pytania polega na tem, dlaczego jeden z rządów aljanckich nie użycza ułatwień drugiemu. Tę sprawę można oczywiście rozważać w parlamencie angielskim, jednak minister potrzebuje czasu, aby zastanowić się nad odpowiedzią na interpelację.

W dalszym przebiegu dyskusji postawiono Edenowi pytanie, czy jest mu znana wiadomość, według której **władze sowieckie aresztowały i deportowały członków A. K.** Eden odpowiedział, że poinformował Moskwę o tej wiadomości. Rząd sowiecki odpowiedział, że tego rodzaju wiadomość nie oddaje zdaniem Moskwy „prawdziwego obrazu stosunków na wymienionych obszarach". Poseł lord Winterton postawił wobec tego żądanie za zgodą Edena, iż **należy stwierdzić, że rząd brytyjski może być odpowiedzialny tylko za swoje własne postępowanie ale nie za postępowanie swoich aljantów. W związku z tem minister spraw zagranicznych Eden zaapelował do członków parlamentu, aby „traktowali te skomplikowane zagadnienia ostrożnie i powściągliwie".**

Również premjer brytyjski Churchill zajmował się przed parlamentem zagadnieniem polskiem, a mianowicie w związku z oświadczeniem w sprawie przebiegu konferencji w Dumbarten—Oaks, na której — **jak wiadomo — omawiano propozycje w** sprawie organizacji celem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Premjer angielski, po stwierdzeniu, że żaden z rządów reprezentowanych na tej konferencji nie przyjął na siebie jakichkolwiek zabowiązań, oświadczył odnośnie do sprawy polskiej:

„Rząd brytyjski zawsze otwarcie stwierdzał, że odległość geograficzna jest zbyt wielka, aby mógł przyjmować odpowiedzialność za poparcie jakiegoś powstania. Po wybuchu niepokojów w Warszawie rząd brytyjski wyraził wobec rządu sowieckiego nadzieję, że Moskwa powinna przynieść pomoc powstańcom, o ile to będzie leżało w jej mocy. Jakiejś koordynacji dotychczas jednak nie osiągnięto".

Specjalne rozkazy do oddziałów Berlinga

Sensacyjne zeznania polskiego kapitana wziętego do niewoli.

Kraków, 29 września. **„Gazeta Ilustrowana" przynosi sprawozdanie o perfidnej grze, jaką uprawia Moskwa z t. zw. „polskiemi oddziałami" generała Berlinga. W artykule tym czytamy:**

„Przed odmarszem na front polskich jednostek armji czerwonej w miejscach ich wyszkolenia odbywała się intensywna nauka języka polskiego, albowiem wielu obywateli sowieckich narodowości i pochodzenia polskiego, przydzielonych do oddziałów polskich, wcale polszczyzną nie władało.

Oficerom, którzy podobnie jak kpt. Matuszewski, któremu zawdzięczamy informacje, pochodzili z terenów ZSRR, zwrócono uwagę, że po wmarszu do Polski mają używać w rozmowach tylko języka polskiego, a to dlatego, żeby armja Berlinga nie straciła autorytetu w oczach polskiej ludności. Między innemi zalecono jak najsurowiej wszystkim żydom, by pod żadnemi pozorami nie przyznawali się do swego żydowskiego pochodzenia. Po przybyciu polskich oddziałów na front dwójka sowiecka traktowała rozmowy po rosyjsku jako sabotaż i agitację antysowiecką i pociągała winnych przekroczenia tego zakazu do surowej odpowiedzialności. Powstawały więc arcykomiczne i arcyparadoksalne sytuacje, że komisarze Moskale z wywiadu karali oficerów Moskali z oddziałów za to, że w armji sowieckiej mówili po rosyjsku. **Wyszła tu raz jeszcze na wierzch owa szalona obłuda reżimu moskiewskiego, który dla celów swojego imperjalizmu gotów jest do chwilowych ustępstw.** Mimowoli przypomina się t. zw. ukrainizacja Ukrainy sowieckiej, gdzie dla pozyskania narodu ukraińskiego dla bolszewizmu i wykrycia kół narodowych zmuszano na drodze administracyjnej wszystkich obywateli Ukrainy sowieckiej do opanowania języka ukraińskiego.

Maskowanie istotnych zamierzeń bolszewików wobec Polaków i nie-polskiego składu oddziałów polskich posunęło się jeszcze dalej. Oto na zarządzenie centralnych władz NKWD i wywiadu wojskowego wszystkim oficerom i żołnierzom, członkom partji komunistycznej odebrano legitymacje partyjne i odesłano je do centrali polskich komunistów w Moskwie. Komunistów z oddziałów zwołano na specjalne poufne zebrania, podczas których zapoznawano ich dokładnie z ich osobliwemi zadaniami. **Rozkazano im pod rygorem surowych kar, ażeby nie zdradzali swej przynależności do partji**, przez co wytworzył się taki stan faktyczny, iż komunistyczne organizacje w łonie polskiej armji w Sowietach musiały wejść na drogę dobrowalnej nielegalności.

Dalsze zeznania kapitana Matuszewskiego przynoszą fakty i dane wręcz sensacyjne. Okazuje się, iż wśród oficerów polskiej armji w Sowietach (większość ich tworzą Rosjanie, żydzi i Polacy, będący obywatelami sowieckimi), istnieje silna dążność do powrotu w szeregi właściwej czerwonej armji. Oficerowie ci mają wrażenie, iż całe to przedsięwzięcie z oddziałami Berlinga zakończy się pewnego pięknego dnia finałem takich samych rozmiarów, co tragedja Katynia.

Sam generał Zygmunt Berling odwiedził drugą dywizję polską, w której opowiadający był dowódcą batalionu, dwa razy. Każdą swą wizytę generał wykorzystywał do tego, żeby dawać pouczenia „chwiejnym elementom". Berling oświadczył dosłownie: „Oficerowie czerwonej armji, odkomenderowani do polskiej armji, wykonują specjalne polecenie rządu sowieckiego". Niezaspokojeni taką odpowiedzią oficerowie Rosjanie zapytali się Berlinga, kiedy wolno im będzie powrócić do armji czerwonej. Odpowiedź Berlinga brzmiała jak wyrocznia delficka: „...tylko po wykonaniu specjalnego zadania rządu".

Przed wymarszem na front Berling zwołał oficerów Polaków na odprawę. Zebranie to zostało skontrolowane przez żandarmerję polową. Chodziło o to, czy między uczestnikami niema Rosjan. Jednego nawet znaleziono i wyproszono z sali. Berling mówił do Polaków o ich zadaniach, o pracy z polsko-bolszewickimi oficerami i o pracy wśród ludności polskiej.

Tyle powiedział kapitan Matuszewski, dla którego piekło pobytu pod kontrolą komisarzy należy już do przeszłości. **Z każdego przytoczonego niemal faktu wynika jasno, że cel oddziałów Berlinga jest jasny i prosty: wykorzystanie Polaków jako taniego i ślepego mięsa armatniego w wojnie przeciw Niemcom i zdławienie wszelkich ruchów o charakterze narodowym.** Berling ma zastąpić Andersa i Sikorskiego. Berling ma dać Stalinowi głuchego i ślepego „polskiego bojca", walczącego o pożar **wszechświatowej rewolucji komunistycznej i interesy imperjalizmu moskiewskiego".**

Kwestja monarchji w Bułgarji przesądzona.

Genewa, 29 września. **Kres monarchji w Bułgarji zapowiada premjer bułgarskiego rządu zamachowego Georgieff, oświadczając, że zagadnienie politycznej i konstytucyjnej struktury narodu bułgarskiego będzie rozwiązane przy końcu wojny.**

Georgieff poruszył ostatnio umowę pomiędzy rządem sofijskim a organizacją grecką „Bam", którą to umowę określił jako prowizoryczną. Jak wiadomo, grecki rząd emigracyjny nazywa tę umowę niedopuszczalną i nieważną, oraz domaga się natychmiastowego wycofania wojsk bułgarskich z Tracji.

Nie będzie zawieszania broni z Bułgarją?

Sztokholm, 29 września. Otrzymana tutaj ostatnio z Londynu informacja oznajmia, że rządy Rosji Sowieckiej, Anglji i USA zgodziły się na to, aby nie doprowadzić do zamierzonego zawarcia zawieszenia broni z Bułgarją, a stan faktyczny powstały przez okupację wojsk sowieckich Bułgarji uważać jako istniejący nadal aż do końca wojny.

Anglo-amerykańcy oficerowie musieli opuścić Sofię.

Belgrad, 29 września. Radjo Ankara oznajmia, że pewna delegacja oficerów brytyjskich Stanów Zjednoczonych musiała opuścić na wezwanie komendy sowieckiej stolicę bułgarską w ciągu 24 godzin. Delegacje wyjechały ze Sofji we środę wieczorem.

Genewa, 29 września. Brytyjscy i amerykańscy oficerowie, których komenda sowiecka wysiedliła ze Sofji, należą — jak podaje przedstawiciel „Daily Telegraphu" z Ankary — wbrew twierdzeniom Reutera do komisji wojskowej. Nie przybyli oni jeszcze do wczoraj wieczorem na ziemię turecką. Brytyjska i amerykańska ambasada w Ankarze nie zajęły — jak podaje następnie „Daily Telegraph" — żadnego stanowiska w związku z tem wydarzeniem. Korespondenci w Sofji nazwali go jednakowoż „nieznacznym incydentem".

W rejonie Siedmiogrodu wojska niemieckie i węgierskie w ciągu 10 dni udaremniły przełamanie 30 dywizyj sowieckich

Przed ostatecznem zlikwidowaniem powstania w Warszawie.

Berlin, 29 września. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 28 września:**

W rejonie bojowym zachodniej Holandji w przeciwataku powstrzymano silniejsze natarcie nieprzyjacielskie prowadzone przez Kanał Antwerpia—Turnhout. Na północ od Turnhout rozbito nieprzyjacielski przyczółek mostowy.

Wszelkie próby przeciwnika, zmierzające do rozszerzenia rejonu włamania na linji Eindhoven—Nimwegen w kierunku zachodnim, spełzły na niczem. Również na północny wschód i południowy wschód od Nimwegen odparto silne ataki nieprzyjacielskie wspierane formacjami lotnictwa myśliwskiego. Nieprzyjaciela, który się włamał, wyparto w przeciwnatarciu.

Na odcinku Akwizgranu, na froncie na pogórzu Eifel i pod Metzem obustronna działalność artyleryjska przybrała na intensywności.

Silne ataki nieprzyjacielskie prowadzone przy użyciu czołgów z rejonu Nancy na północ odparto. Natomiast atak naszych formacyj pancernych pod Chateau-Salins i w rejonie na południe od tego miasta czyni dalej dobre postępy.

W ciężkich walkach w rejonie Epinal—Remiremont trwających również w dniu 27 września odparto ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy silnym przygotowaniu artyleryjskiem i poparciu czołgów, a utracone początkowo tereny odzyskano w przeciwnatarciu. Walki są jeszcze w toku.

Na wschód od Lure po ciężkich zmiennych walkach z przeważającymi siłami nieprzyjacielskiemi utracono kilka miejscowości.

Silny ogień artyleryjski oraz ciągłe ataki lotnictwa nieprzyjacielskiego na nasze ufortyfikowane punkty oparcia na zachodzie trwają nadal. Dzielna załoga w Calais odrzuciła kilka ataków nieprzyjacielskich. Z La Rochelle i twierdzy nad ujściem Zyrondy zaraportowano skuteczne akcje silnych oddziałów wypadowych.

Podczas gdy na zachodnim odcinku frontu włoskiego przeciwnik przeprowadził tylko bezskuteczne lokalne wypady, w rejonie Firenzuoli przez cały dzień kontynuował on swe silne natarcia prowadzone przy przeważającym udziale materjału.

W ciężkich walkach obronnych, w toku których odparto liczne ataki wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela, udało się przeciwnikowi zająć pewne panujące nad okolicą wzgórze. Przeciwataki są w toku.

Nad Adrjatykiem w ogniu naszej obrony załamało się kilka silnych ataków nieprzyjacielskich. Lokalne włamanie zaryglowano.

W łuku Dunaju z obydwu stron Żelaznej Bramy w dalszym ciągu panowała ożywiona działalność bojowa. Siły sowieckie posuwające się z miasta Orsowa na południe odparto, zaś formacje nieprzyjacielskie, które przeprawiły się przez Dunaj, rozbito.

Na granicy węgiersko-rumuńskiej pomiędzy Szegedynem i Wielkim Waradynem nasze wojska w kilku miejscach wyparły atakującego dalej nieprzyjaciela.

W Siedmiogrodzie, pomiędzy Thorenburgiem i wschodniemi Karpatami wojska niemieckie i węgierskie w czasie od 15 do 26 września w uporczywych walkach odrzuciły nawałę przeszło 30 dywizyj strzeleckich i kilku szybkich korpusów bolszewickich i rumuńskich i udaremniły przeciwnikowi uzyskanie zamierzonego przełamania. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe i materjałowe straty i w czasie od 1 września utracił 134 czołgi i działa szturmowe, 112 dział, 51 granatników i przeszło 550 karabinów maszynowych. Poza tem w ręce nasze wpadło przeszło 1.000 jeńców.

Na północnych zboczach Karpat Leśnych w uporczywych walkach odparto albo powstrzymano liczne ataki bolszewickie.

W Warszawie na skutek działalności naszej broni skapitulowała wczoraj dalsza część miasta oraz resztki ruchu powstańczego, stłoczone w starym forcie mokotowskim. Wzięto kilka tysięcy jeńców, a pozatem ewakuowano przeszło 5.000 osób z pośród polskiej ludności cywilnej. Temsamem uzyskano sukces, który daje nadzieję, że w najbliższym czasie całkowicie zlikwiduje się całe powstanie.

Pod Suwałkami dalsze ataki lokalne bolszewików pozostały bez skutku.

Pomiędzy Dźwiną a Zatoką Ryską liczne ataki nieprzyjacielskie załamały się o zacięty opór naszych wojsk.

Na froncie północnego oceanu Lodowatego bolszewicy utracili w walkach powietrznych, jak również na skutek ognia artylerji przeciwlotniczej lotnictwa 24 samoloty.

Formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego przeprowadziły ataki terorystyczne na Kassel, Köln, Mannheim, Ludwigshafen i Mainz oraz kilka miejscowości na terenie nadreńsko-westfalskim. Myśliwcy nasi w zaciętych walkach powietrznych zestrzelili 72 samoloty, w czem 65 czteromotorowych bombowców. Artylerja przeciwlotnicza strąciła 3 samoloty.

Nad holenderskim rejonem bojowym zniszczono 18 dalszych samolotów anglo-amerykańskich.

Ubiegłej nocy nieprzyjaciel zrzucił liczne bomby burzące na Kaiserslautern.

Angielskie metody zatajania prawdy.

Genewa, 29 września. *Specjalny korespondent dziennika „New Leader" pisze, że skąpe meldunki, zawarte w prasie angielskiej na temat ponownego ostrzeliwania bronią „V1" przywodzą silnie na pamięć owe metody zatajania prawdy w pierwszym czasie ostrzeliwania bronią „V1"; podstęp ten jednakowoż na nic się im nie zda, londyńczycy bowiem szeroko rozmawiają znów potocznie o samolotach bez pilota.*

Rozbrajająco otwarta bywa nieraz taka krytyka. Tak np. pewna robotnica powiedziała do wspomianego korespodenta: „Bardzo to może Churchillowi zaszkodzić, jeżeli wszyscy my uwierzymy w to, że wbrew nędzy, jaka panuje, koniecznie znaleźć się powinny dla niego owe grube cygara".

W dalszym ciągu wspomiany dziennik mówi, że ludność londyńska mimo wszystko z rezygnacją przyjmuje dalsze klęski, jednakże tylko dlatego, ponieważ nic innego jej nie pozostaje. Bomby latające stanowią dla nich „broń niesamowitą, obudzającą możliwości alarmujące". Mieszkańcy terenów zagrożonych stali się dojrzalsi i posiadają obecnie słuch bystrzejszy. Wiedzą oni dobrze o tem, że wojna jeszcze nie jest wygrana. Nie może sobie Churchill dziś już na to pozwolić, aby pośród nich spacerować wśród ruin z miną pewną siebie.

Wszyscy ci ludzie zadawają sobie tylko jedno pytanie. jak długo to jeszcze potrwa? Z przerażeniem patrzą oni w przyszłość i myślą o nadchodzącym okresie mgieł i zimy. Nie uśmiechają się oni już, czytając przepowiednie o innej nowej broni niemieckiej i mówią: „Jeżeli wojna przeciągnie się jeszcze, wtedy wszystko jest możliwe". Stąd też zagadnieniem niesłychanie pilnem jest szybkie zakończenie wojny.

Korespondent kończy wzmianką, że bynajmniej takiem swojem sprawozdaniem nie zamierza obudzić mniemania, jakoby ludzie ci opanowani zostali nastawieniem przeciwwojennem. Jedna istnieje tylko alternatywa w tej chwili: ugiąć się lub też przetrzymać! Jest on zdania, że wszyscy wspomniani mieszkańcy terenów zagrożonych ucieszyliby ***się z tego bardzo, gdyby znalazła się jakaś honorowa droga do wyjścia z tej wojny.***

Powstańcy warszawscy będą po kapitulacji traktowani jak jeńcy wojenni.

Kraków, 29 września. **Jak się dowiaduje agencja „Telepress", kapitulację zwolenników generała Bora w dzielnicy warszawskiej Mokotów poprzedziła propozycja poddania się, wystosowana do niemieckich władz dowodzących.**

W propozycji tej powstańcy prosili, aby po poddaniu się nie traktowano ich jako buntowników, lecz jak jeńców wojennych. Mimo, że według prawa wojennego nie mogli oni rościć sobie w tym kierunku żadnych pretensyj, strona niemiecka zgodziła się na ich prośbę, a to przy uwzględnieniu faktu, że do powstania zostali skłonieni przez Londyn i Moskwę, jednak w decydującej chwili porzuceni na pastwę losu.

Pomoc aljantów wystarczyła tylko na 3 dni.

Sztokholm, 29 września. **W Londynie schwytano radjogram pewnej radjostacji, który donosił w języku polskim:**

„Pomoc, jaką otrzymali powstańcy w Warszawie jest niewystarczająca. W wielu wypadkach środki żywności nie nadawały się do użytku. Pomoc, jakiej udzieliły samoloty amerykańskie wystarczyła tylko na 3 dni. Według ludzkich obliczeń powstańcy nie mogą się już długo trzymać. Jeżeli nic nie stanie się wkrótce poleje się ostatnia kropla krwi".

Nie powiodła się próba otoczenia prawego skrzydła niemieckiego na froncie zachodnim.

Berlin, 29 września. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego donoszą następujące szczegóły o walkach na froncie zachodnim:**

Próba naczelnego dowództwa aljanckiego otoczenia prawego skrzydła niemieckiego przy pomocy zakrojonego na wielką skalę desantu powietrznego, załamała się całkowicie na skutek dotkliwej porażki, jaką poniosły formacje, wysadzone z powietrza na ląd w rejonie Arnheim.

Wojska kanadyjskie musiały obecnie przejąć z rąk wojsk brytyjskich dalsze odcinki frontu. Anglicy stłoczeni na wąskim paśmie pomiędzy Eindhoven i Nimwegen toczą obecnie nadzwyczaj ciężkie zmagania o swą flankę zachodnią, jak również wschodnią, ponosząc przytem nadzwyczaj dotkliwe straty w ludziach i materjale. Dowództwo niemieckie obrało widocznie taktykę zmuszenia dowództwa aljanckiego do użycia swych sił w najwyższym stopniu, aby samemu zyskać przytem poważne rezerwy. Na całym obszarze Flandrji i dolnej Nadrenji coraz bardziej wyraźnie ujawnia się tendencja naczelnego dowództwa amerykańskiego, aby atakując obecnie w kierunku północno-zachodnim wyprzeć siły niemieckie, stojące w rejonie ujścia Renu i zamykające drogę do zagłębia przemysłowego nadreńsko-westfalskiego. Aljanci pragnęli w ten sposób wyłączyć z akcji północną flankę niemiecką. Obrali oni tę taktykę kiedy stało się jasnem, że operacja desantowa absolutnie nie doprowadziła do sukcesu.

Owe wysadzenie na ląd pierwszej brytyjskiej dywizji desantu powietrznego daleko w rejonie na zapleczu wojsk niemieckich okazało się wyraźnie wielkim błędem dowództwa brytyjskiego. Błąd ten stał się tem większy jeszcze przez to, że dywizja desantowa zamiast w odpowiednim czasie wycofać się z rejonu na południe od dolnego Renu, otrzymała rozkaz bronienia za wszelką cenę swych pozycyj. Wycofanie się było do przeprowadzenia jeszcze w pierwszych dniach po lądowaniu, kiedy niemieckie rezerwy interwencyjne nie rozporządzały zupełnie ciężką bronią. Według zeznań, złożonych przez pewnego brytyjskiego oficera sztabowego, wziętego przez Niemców do niewoli, dowództwo brytyjskie miało zamiar przeprowadzić tego rodzaju manewr, jednak naczelny dowódca amerykański zarządził, by kontynuowano bezmyślny — jak się potem okazało — opór, a to celem związania sił niemieckich na tym obszarze. Kiedy też rozpoznano następnie, że sytuacja stała się beznadziejna, próbowano wprawdzie znaczniejsze siły wycofać poprzez dolny bieg Renu, było jednak już zapóźno. Potężny pierścień niemiecki, w którym znalazły się odcięte formacje, nie był już do przerwania. Pozatem wojska niemieckie, mimo bezustannych ciężkich nalotów lotnictwa aljanckiego dostarczyły oddziałom tworzącym kocioł, dostateczne ilości ciężkiej broni i temsamem doprowadzono do **całkowitego zniszczenia odcinków sił brytyjskich.**

Na całym pozostałym froncie na Zachodzie, począwszy od rejonu południowej Holandji aż po Bramę Burgundzką, nie doszło wczoraj nigdzie do walk, które pod względem rozmiarów gwałtowności możnaby porównać z walkami z dni poprzednich. Dowództwo amerykańskie stara się wszelkiemi środkami doprowadzić świeże siły, aby na wszystkich odcinkach frontowych wyrównać swe ciężkie ubytki i jednocześnie zmierza do rozbudowy i ulepszenia wciąż jeszcze kulejącego systemu dowozowego. Obecne akcje w pierwszym rzędzie mają służyć do rozszerzenia i umocnienia amerykańskich baz operacyjnych. Wydaje się, że przypuszczalnemi punktami ciężkości akcji zaczepnej wojsk amerykańskich staną się rejony Akwizgranu i Metzu. Podczas gdy pomiędzy temi obydwoma rejonami stacjonowane formacje w dalszym ciągu zatrudnione są przy sypaniu szańców, to na zachód od Akwizgranu skoncentrowano znaczne siły pancerne oraz jednostki zmotoryzowane. To samo zauważyć można było w rejonie Metzu, gdzie Amerykanie skupili również silne jednostki pancerne. Należy się więc liczyć, że w niezbyt długim czasie aljanci podejmą tutaj znowu ożywioną akcje zaczepną.

Z próby otwarcia Bramy Burgundzkiej od północy zrezygnowali aljanci widocznie na rzecz swych zamiarów zaczepnych w rejonie Metzu. Pozatem na tym obszarze stwierdzono poraz pierwszy siły z Normandji. Wprawdzie przeciwko łukowi frontowemu pod Bramą Burgundzką, a szczególnie w rejonie na południe od Chateau Salins trwają nadal ataki, jednak dowództwo niemieckie używając do akcji lokalnych rezerw oraz sprowadzając świeże formacje zmotoryzowane, zdołało wszędzie odeprzeć te natarcia aljanckie.

Przegląd walk w południowych Węgrzech

Budapeszt, 29 września. **Węgierskie biuro informacyjne „MTI", powołując urzędowe czynniki wojskowe, publikuje bilansowy opis walk w rejonie od Klausenburgu aż do Aradu. Brzmi on następująco:**

„Gdy zdrada rumuńska stała się znana, wszystkie zdolne do walki wojska armji węgierskiej brały udział w akcji na froncie wschodnim. **Przez wycofanie się Rumunji powstał nowy front o długości mniej więcej 900 kilometrów.** Musiano przy pomocy słabych oddziałów straży granicznej oraz innych szkolonych wojsk na zapleczu utworzyć zaporę i przeprowadzić ataki. Ewakuacja południowej i środkowej części wschodniego Siedmiogrodu (kraju Szeklerów) stała się konieczna ze względów wojskowych. Operacje wojenne na innych częściach południowo-zachodniego odcinka prowadzone były skutecznie, przyczem osiągnięto taktyczne zdobycze terenowe. Wojska węgierskie posunęły się naprzód poprzez Arad.

W międzyczasie rosyjskie formacje zmotoryzowane i pancerne wtargnęły w pośpiesznym marszu do kotliny południowo-siedmiogrodzkiej. Wypad rosyjski polegał na zamiarze posunięcia się przeciwko Klausenburgowi (Cluj) i Aradowi i pokonaniu stacjonowanych tam słabych formacyj. Dokonywana ustawicznie na wielką skalę akcja anglo-amerykańskiego lotnictwa wspierała ten zamiar Sowietów. **Pomimo to usiłowanie nieprzyjaciela pozostało bez skutku.**

Na południe od Klausenburga front został cofnięty na rejon pod Torda (Thorenburg). Straty rosyjskie w czołgach przedstawiały się poważnie zarówno tutaj, jak i pod Aradem. Podczas ataku czołgów węgierskich i niemieckich, jakoteż formacyj zmotoryzowanych i piechoty dokonanego w dniu 23 bm. zniszczono, bądź też zdobyto 30 nieprzyjacielskich wozów bojowych oraz 50 rozmaitych dział. **Nieprzyjaciel nie zdołał osiągnąć swego celu, a mianowicie przełamania obrony niemieckiej pod Torda.** Chociaż teren pod Aradem nie zapewnia żadnej korzyści w postaci obrony naturalnej, a nowe walki tam rozgorzały, to jednak można ze spokojem oczekiwać dalszego rozwoju sytuacji, gdyż dokonano wszystkich niezbędnych poczynań, celem skutecznego prowadzenia walki.

Neutralni dyplomaci przybyli do Paryża.

Madryt, 29 września. Neutralni dyplomaci z Vichy przybyli do Paryża. Nie zostali oni akredytowani przy de Gaulle'u, wobec czego — jak donoszą północno-amerykańscy korespondenci, — muszą jako „cywilni cudzoziemcy" prosić najpierw władze francuskie o zezwolenie na pobyt, przyczem nie posiadają żadnego prawa do uprzywilejowanego traktowania.

Rozmowy w sprawie granic bazy Porkkala.

Sztokholm, 29 września. Sowiecka komisja kontrolna w Helsinkach, jak donosi dziennik „Svenska Dagbladet", ze stolicy fińskiej, nawiązała we środę pierwszy kontakt z władzami fińskiemi po przybyciu ostatnio do Helsinek kilku wyższych oficerów sowieckich, wśród których jest kilku w stopniu generała. Prawdopodobnie toczą się rokowania w sprawie ostatecznego wytyczenia granic obszaru bazy w Porkkala. Na temat terminu przybycia szefa sowieckiej komisji kontrolnej Żdanowa dotychczas wciąż jeszcze nic nie wiadomo. Lotnisko w Helesinkach ma być przypuszczalnie dziś we czwartek oddane Sowietom. Cywilna komunikacja lotnicza ze Szwecją będzie przypuszczalnie skierowana w przyszłości przez Hyvinge na północ od Helsinek. Miasto to leży w odległości pół godziny jazdy koleją od Helsinek. W związku z fińsko-rosyjskiemi konferencjami w ramach układu o zawieszeniu broni utworzono specjalną fińską komisję wojskową pod przewodnictwem fińskiego generała Enckella.

Finlandja domaga się dłuższego terminu dla demobilizacji armji.

Sztokholm, 29 września. **Według doniesienia korespondenta dziennika „New York Times" z Helsinek, przedrukowanego przez pismo „Stockholms Tidningen", rząd fiński miał się zwrócić z prośbą do rządu sowieckiego o przedłużenie terminu demobilizacji armji fińskiej, ustalonego w układzie o zawieszeniu broni na 2 i pół miesięcy.**

Rząd fiński uważa poprzednio ustalony termin za zbyt krótki.

Przemysł fiński musi pracować dla Sowietów.

Sztokholm, 29 września. Rząd fiński — jak podaje „Nya Dagligt Allehanda" z Helsinek — ma wydać we czwartek rozporządzenie w związku ze sowiecko-rosyjskiemi warunkami zawieszenia broni zawierające wytyczne mobilizacji fińskiego przemysłu, celem wypełnienia zobowiązań fińskich w formie odszkodowania.

Zarządzenie to zawiera w szczególności postanowienia dla wszystkich gałęzi i rodzajów przemysłu, których zdolność produkcyjna ma skierować się do wytwarzania takich towarów, jakiemi Finlandja ma zapłacić odszkodowanie. Przemysł fiński jest zobowiązany pod nadzorem państwowym odpracować dla zaspokojenia roszczeń o odszkodowanie, postawionych przez Sowiety.

W ten sposób cały przemysł fiński będzie musiał pracować na rzecz Sowietów, a wymiana wyrobów przemysłowych za artykuły żywności oraz inne ważne dobra stanie się niemożliwa.

KRONIKA

WRZESIEŃ 29 Piątek

Dziś: Michała arch.
Jutro: Hieronima d. K.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.00 do 6.00

Wstrzymanie ruchu pocztowego z Finlandją.

(si) Kraków, 29 września Całkowity **ruch pocztowy z Finlandją został wstrzymany.** — Urzędy pocztowe nie przyjmują żadnego rodzaju przesyłek do Finlandji, a te, które znajdują się w drodze zostaną zwrócone naddawcom.

II Koncert Symfoniczny Filharmonji G. G.

(n.) Kraków, 29 września. W niedzielę 1 października br. odbędzie się w Filharmonji G. G. **II Koncert Symfoniczny.** Dyrygować będzie **Hans Swarowsky**, a jako solistka wystąpi **Halina Czerny-Stefańska, utalentowana i ceniona pianistka.** W programie utwory Beethovena, Mozarta i Bramsa.

Początek jak zwykle o godz. 10.30. Bilety są do nabycia w kasie Uranii.

Wysyłka paczek do Rzeszy dla ewakuowanych z Warszawy.

(tp) **Kraków,** 29 **września.** Polski Komitet Opiekańczy miasta Krakowa, oddział przy ulicy Kanoniczej 18, I. p. przyjmuje w godzinach od 10—13 **paczki dla ewakuowanych z Warszawy, a przebywających obecnie w Rzeszy.** — Można składać odzież, bieliznę i żywność. Paczki zostaną przesłane za pośrednictwem Urzędu Pracy w Krakowie do Urzędu Pracy miejsca pobytu w Rzeszy ewakuowanych z Warszawy i przez ten Urząd Pracy dostarczonych adresatowi. **Poczta nie przyjmuje bezpośrednich paczek od osób prywatnych.**

Paczki mogą zawierać żywność nie podlegającą zepsuciu, bieliznę i odzież bezwzględnie czystą. — Paczki **należy starannie opakować, podając na nich dokładny adres odbiorczy.**

Sprostowanie!

(tp) W notatce pt.: „Pakiety dla uchodźców", zamieszczonej w „Gońcu Krakowskim" Nr. 226 z dnia 27 września br. — podano m. in.: „Paczki należy składać w Polskim Komitecie Opiekuńczym w Krakowie, ul. Olszewskiego 2" — powinno być: „Paczki należy składać w Polskim Komitecie Opiekuńczym w Krakowie przy ul. Gołębiej 2".

Owocna i ofiarna praca P. C. K.

Z pomocą jeńcowi polskiemu w niewoli.

(si) Kraków, 29 **września.** W **Krakowie,** we wszystkich miastach okręgowych i **powiatowych,** jak również w większych osiedlach na terenie całego kraju istnieją oddziały i placówki Polskiego Czerwonego Krzyża, stojące na stanowisku pomocy polskim jeńcom wojennym oraz osobom cywilnym, którym przysługuje prawo pomocy czerwonokrzyskiej.

Zasadniczo praca wszystkich placówek Polskiego Czerwonego Krzyża idzie w kierunku pomocy jeńcom wojennym. Na skutek zezwolenia odnośnych władz, z poszczególnych powiatów wysyła się każdego miesiąca setki paczek żywnościowych do różnych Stalagów i Oflagów, w których znajdują się polscy żołnierze. Najczęściej praktykuje się w ten sposób, że dana placówka P. C. K. opiekuje się jeńcami, zamieszkałymi przed wojną na terenie działalności placówki.

Wyraźnym obrazem przedstawiającym pracę oddziałów czerownokrzyskich są poszczególne sprawozdania z każdego miesiąca, w których uwzględnia się wszystkie szczegóły działalności w danym okresie sprawozdawczym.

Do obozów wojennych wysyła się nietylko paczki żywnościowe. Jeńcom polskim, znajdującym się daleko od kraju, dostarczane są również przedmioty najniezbędniejsze dla osobistego użytku, a między innemi: pastę i szczoteczki do zębów, chusteczki do nosa, drobne przedmioty galanteryjne, lusterka, grzebienie, przybory do golenia, a w okresie zimowym — ciepłe szale, rękawiczki, nauszniki, swetry itp. Niezależnie od tej akcji, wysyłana jest specjalnemi paczkami odzież i bielizna. Paczki żywnościowe P. C. K. wysyła przy pomocy otrzymywanych od jeńców blankietów oraz na ręce poszczególnych mężów zaufania w odnośnych obozach, którzy przeprowadzają sprawiedliwy i koleżeński rozdział wszystkich przedmiotów, jakie nadeszły z kraju. Placówki P. C. K. otrzymują od żołnierzy pozostających w niewoli setki listów z podziękowaniami za ich troskliwą opiekę i pomoc.

P. C. K. wraz ze wszystkiemi swojemi placówkami na terenie powiatów przeprowadza specjalną akcję w okresach przedświątecznych, a mianowicie przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą. W akcji tej bierze wówczas udział całe społeczeństwo, które nie szczędzi darów w naturze, jak i w gotówce, służąc tem samem Czerwonemu Krzyżowi cenną i wartościową współpracą. Gotówka składana bądź bezpośrednio w P. C. K., bądź do puszek składkowych, jest wykorzystywana na doniosły cel pomocy jeńcowi polskiemu w niewoli.

Z pozostałych prac Polskiego Czerwonego Krzyża wymienić należy pożyteczną i wskazaną działalność Biura Informacyjnego i jego poszczególnych filij, które zajmują się kwestją pośredniczenia w korespondencji pomiędzy mieszkańcami w kraju a rodzinami i znajomymi, przebywającymi zagranicą. Każdego miesiąca odchodzi z placówek czerwonokrzyskich tysiące listów zagranicznych, które doręczane są adresatom przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Szwajcarji. PCK. rozdziela również za pośrednictwem swych placówek korespondencję zagraniczną, nadesłaną tutaj przez Genewę.

Specjalny odcinek pracy P. C. K. — to poszukiwanie zaginionych w czasie działań wojennych. Wielkie kartoteki osób zaginionych i odnalezionych ułatwiają odszukanie względnie poinformowanie się o losie swych najbliższych. Jeszcze dziś, do Czerwonego Krzyża zgłaszają się ludzie, którzy nie znają miejsca pobytu zaginionego członka rodziny w czasie działań wojennych w r. 1939. Ludziom tym P. C. K. przychodzi z natychmiastową pomocą, ułatwiając akcję poszukiwawczą.

Jak więc widzimy, prace Polskiego Czerwonego Krzyża posiadają zakres bardzo szeroki, a niemniej są one bardzo odpowiedzialne. Z punktu widzenia społecznego, praca P. C. K. jest bardzo ważna.

Żywa działalność Polskiego Czerwonego Krzyża i jego placówek na terenie całego kraju oraz materjalna współpraca społeczeństwa polskiego zasłużyła sobie w ostatnim okresie czasu na specjalne uznanie.

Zasiewy jesienne.

(si) **Kraków, 29 września.** Na terenie Okręgu Krakowskiego, podobnie jak i w innych okolicach kraju, prowadzona jest obecnie przez zespoły **agronomów rejonowych, gminnych i gromadzkich akcja uświadamiająca rolników** z istotą siewów jesiennych. Rolnicy okolic podkrakowskich otrzymawszy szereg fachowych rad i wskazówek przystąpili do wspomnianych siewów, przyczem pszenica w większości wypadków jest już posiana. Obecnie czyni się we wszystkich gospodarstwach rolnych przygotowania do siewu żyta.

W związku z powyższem należy nadmienić, że **w myśl wskazówek kół rolniczych siew winien nastąpić w ziemię odpowiednio odleżałą, jak również starannie uprawioną i przygotowaną.**

Specjalną uwagę winien każdy rolnik zwrócić na ziarno, które ma zamiar posiać. W pierwszym rzędzie musi to być materjał dojrzały, suchy oraz starannie oczyszczony z wszelkich domieszek i zanieczyszczeń. W myśl zasad fachowych kół rolniczych, gospodarz nie powinien siać zboża, które nie jest odpowiednio przygotowane i zaprawione; raczej należy siew opóźnić kilka dni, ale materjał odpowiednio zaprawić.

Akcję zaprawiania zboża siewnego na terenie całego kraju prowadziły poszczególne Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe posiadające odpowiednie urządzenia do bejcowania zboża. Placówek tego rodzaju jest ponad 100. Akcja oczyszczania prowadzona była przez okres całego lata, przyczem główną uwagę skierowano na wyprodukowanie takiej ilości materjału siewnego, jaki mógłby pokryć zapotrzebowanie całego rolnictwa.

NA MARGINESIE.

Uwaga, leci kamień...

(si) *Kraków,* 29 września. *Przyszła jesień, a z nią sezon „kasztanowy"... Po wszystkich alejach krakowskich Plant rozbiegły się grupki dzieci „uzbrojonych" w kamienie i patyki. Zaczynają się jesienne „wyprawy" po śliskie, brązowe owoce starych drzew.*

Pomijamy kwestję niesfornego zachowania się naszych milusińskich na Plantach, pomijamy również korzyści, jakie przyniosą im strącone kasztany; zwracamy jednak uwagę na niebezpieczeństwo grożące przechodniowi, gdyż kamienie rzucane przez chłopców, nie zawsze trafiają w zielone kule kasztanów, a patyk czy inna deszczułka, nie zawsze zatrzyma się na gałęziach kasztanu, lecz jako przedmiot ciężki, wraca z owej podniebnej „wycieczki" na aleję i niejednokrotnie, jak już zostało stwierdzone, „ląduje" na głowie jakiegoś przechodnia. Fakt! Stwierdzony fakt!... Jeszcze boleśniej daje się odczuć uderzenie kamieniem, co również zdarza się bardzo często.

Na tem miejscu apelujemy do rodziców o łaskawe zaopiekowanie się swemi pociechami i zwrócenie im uwagi na obowiązek odpowiedniego zachowania się na Plantach. Nie wolno rzucać kamieniami, gdyż spowodować to może wiele wypadków, za co ostatecznie rodzice, jako opiekunowie dziecka, są odpowiedzialni.

Zasadniczo nie wolno dziecku odmawiać przyjemności zabawy kasztanami, przerabiania ich na różne „koszyczki" i „grzybki". O kasztany należy się zatem postarać gdzieś za miastem, nie wolno natomiast urządzać „wypraw" z kamieniami na Plantach. Wytłomaczenie tego dzieciom niechaj rodzice przyjmą za swój obowiązek!

Z notatnika wydarzeń.

Tragiczny wypadek chłopca.

(si) U zbiegu ulicy Lwowskiej i Józefińskiej w Krakowie wypadł onegdaj z tramwaju 14-letni Zdzisław Jelonek, zamieszkały w Krakowie przy ul. Podskale 2. Wskutek upadku na jezdnię nieszczęśliwy chłopiec doznał — jak stwierdził lekarz krakowskiego Pogotowia Ratunkowego — złamania podstawy czaszki. Jelonek przewieziony został natychmiast do lecznicy. Stan chłopca poważny.

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie

Z dniem 2. 10. 1944 szkoły zawodowe i fachowe w Krakowie podejmują ponownie naukę. Uczniowie i uczennice powinni się zgłosić w odnośnych kierownictwach szkół w czasie od 2. do 6. 10. 1944 w godzinach od 9—12 i od 18—19.30. Kierownictwa udzielą zgłaszającym dalszych informacyi. Zgłoszenie się do uczęszczania do szkoły, nie zwalnia od obecnie obowiązujących robót przy kopaniu rowów.

Gubernator Dystryktu Krakau. Oddział Wiedzy i Nauczania.

Sprzedaż

„**Singera**" maszynę krytą, pierwszorzędną, zaraz sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.
Wózek dziecięcy głęboki „Kon-Kon", autko, pół, kremowy, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.
Maszynę „Singera" damską i wózek dziecięcy, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka Nr. 14, m. 1.
Fortepian palisandrowy, pancerny, sprzedam. Kraków, Krowoderska 43, m. 1.
Maszynę krawiecką sprzedam: Kraków, Spokojna 16, m. 7, przy Urzędniczej.
Krymskie futro, zaraz sprzedam. Kraków, ul. Łokietka 1, m. 5. 8439
Fortepian „Besendorfer", luksusowy, sprzedam. — Kraków, ulica Szlak 31, m. 4a. 8646
Kapce oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14. I-szy przystanek za mostem.
Wzmacniacz patefonowy, wspaniały głos, wytworna skrzynka, sprzedam okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32.
Owczarki podhalańskie, jakoteż owczarki [illegible]skie, znakomite psy-stróże, dostarczamy stale: Konces. Hodowla psów i małych zwierząt: „Sokół", Kraków-Wola Duchacka, ul. Główna 91. Biuro: Traugutta 20, m. 1. 8506
[illegible] wilczur irlyjski, owczar węgierski „Kuvasz" i t. p. psy obronne i stróże, [illegible] towarzysze, pokojowe: seter irlandzki, griffon, spaniol; szczenięta: foxterrier, airedale, boxer, jamnik brązowy, karzeł — sprzedaż okazyjna: Konces. [illegible] oraz Zakład tresury psów „Sokół", Kraków-Wola Duchacka, Główna 91. Biuro: Traugutta 20, m. 1. 8507
Futro damskie, wielkość 44/46, czarne, do sprzedania. Oglądać tylko 12—3 godz. Kraków, ul. Biskupia 4, m. 4. 8573
Sypialnia nowoczesna, w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Kraków, ul. [illegible] 8, I. p. prawo, od 4—8-mej.
Maszynę szewską cylindrówkę oraz [illegible] tanio sprzedam. — Kraków, [illegible] 3, m. 10. 8647
Sprzedam futro męsko-damskie popielate (nutriety) w najlepszym stanie. Kraków, Wielicka 21, m. 1. 8662
[illegible] Palto męskie (marengo), ciepłe, dobry, do sprzedania. Kraków, [illegible]owska 6, m. 10, ofic., parter.
Maszynę do pisania, sprzedam. Kraków, [illegible]kiewicza 7, m. 23. 8683
Kurtka męska, ciepła i narzuta kosowska, sprzedania. Kraków, św. Filipa [illegible] 8694
[illegible] patefon, zmieniacz dużych i małych płyt, marki „Garrard", w pięknej luksusowej szafie, orzech kaukazki, wzmacniacz 25 Volt, Philips, okazyjnie tanio sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7. 8713
Fortepian, krótki, czarny, krzyżowy, [illegible] pancerny, o pięknym tonie, w [illegible] sprzedam [illegible] tanio sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7.
Futro męskie, jesionkę, lisa srebrnego, [illegible] patefon elektr., piękną torebkę damską, [illegible] porcelanę, kryształy, obiad na 12 osób, płaszcze damskie i nieprzemakalne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 19, „Kupno-[illegible]" 8685
Sprzedam szafkę oszkloną, oraz toaletkę. Kraków, Dietla 50, m. 10, III. p.

Płaszcz, na wysoką, tęgą, pierwszorzędny, ubranie, trencz gabard. i nieprzemakalny, kapce, sprzedam. Kraków, ul. Grodzka 47. Sklep. 7366
Zegarki: „Omega", Tissot, Longines, Marvin, Cyma, kolczyki, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 8688
Wózek dziecięcy, autko, piękny fason, sprzedam okazyjnie, po cenie przystępnej. Kraków, Krakowska 29, m. 5.
Wózek Autko, luksusowy, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 8727
Wózek „Konkon" (autko), w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kawiory-Boczna 11, m. 5. 8741
Tapczan jedno- i dwu-osobowy, sprzeda: Pracownia Tapicerska, Kraków, św. Sebastjana 33. 8745
Wózek głęboki, jasny, sprzedam. Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 8751
Wózek głęboki, z budką, oryginalny, Kon-kon, sprzedam tanio. Kraków, ul. Siemiradzkiego 13, dozorca. 8755
Klim, ładny, w b. dobrym stanie, półbuty męskie 43—44, brązowe, pierwszorzędne, do sprzedania. Kraków, ul. Wielopole 10, m. 16, II ofic., I. p. 8758
Srebro stołowe na 6 i 12 osób kompletne sprzedam tanio. Kraków, Stradom 23/9a (z wyjątk. niedziel, poniedz. i wtorków).
Maszynę krawiecką, Singera, męską, sprzedam, lub zamienię na damską. Kraków, Estery 14, m. 5. 8768
Wózek sportowy, furkowy, na kulkowych łożyskach, Autko i głęboki, sprzeda: Kraków, Estery 14, m. 5. 8769
Futro sealskinowe, spody futrzane, oraz kostjum piękny, wełniany, do sprzedania. Kraków, ul. Retoryka 5, m. 4.
Maszyna „Singera" ręczna, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Bożego Ciała 23, m. 2. 8808
Maszyna „Singera", kryta i wózek sportowy, piękny, tanio do sprzedania. Kraków, ul. Bożego Ciała 23, m. 2.
Wózek-autko, głęboki, sportowy, luksusowy, kremowy łożyska kulkowe, kołderka dziecięca, kostjum narciarski, sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek. 8810
Kilimy, kryształy, antyki, dywany, obrazy, sprzedaje Salon „Antyki", Kraków, Stradomska 18. 778k
Kryształy, antyki, obrazy, dywany, kilimy, sprzedaje Salon „Antyki", Kraków, Stradomska 18. 779k
Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby, szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 6509
Konie i wozy sprzedam. Kraków, św. Stanisława 6, m. 3. 7230
Maszyna do szycia, pierwszorzędna, oraz skrzypce koncertowe, patefon — tanio sprzedam Wiadomość. Kraków, ul. św. Sebastjana 30, m. 6. 8527
„**Singera**", maszynę do szycia, w pięknej szafce, sprzedam zaraz. Kraków-Podgórze, Parkowa 2, m. 4, obok rynku podgórskiego. 7402
Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.
Patefon elektryczny i płyty, muzyka symfoniczna i taneczna, do sprzedania. Kraków, „Elektrotechnika", pl. Dominikański 2. 8064

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 6765
Futro sealskinowe, piękne, luźne, futro męskie, oraz spód damski i męski, sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2/2.
Futro męskie nutriety, marenga, kołnierz silowy, sprzedam. Zgłoszenia: Przedpelska, Kraków, św. Sebastjana 35, m. 6.
Futro sealskinowe, kostjum czarny (angora), przybrany breitschwanzami, kołnierz skunkowy, zarękawek sealskinowy, duży, damskie czarne pokrycie na futro, maszyna do pisania „Underwood", do sprzedania. Kraków, ul. Szlak 20, m. 6, II. p. 8346
Patefon francuski, dwusprężynowy, 10 płyt, sprzedam. Kraków, Józefa 16/4.
Maszynę, trykotarską 8-kę i 10-tę, krytą do szycia Singera „Simanko", okazyjnie sprzedam. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 7523
Sypialnię, szafy kombinowane, tapczan, poleca: Magazyn Mebli, Kraków, ul. Kopernika 8. 7660
Maszynę krawiecką „Pfaff", lub damską Singera, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13. 7734
Fortepian pierwszorzędnej marki zagranicznej, koncertowy, do sprzedania. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godziny 11-tej i od 14—16-tej. 7760
Pokój męski oraz sypialnia do sprzedania. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11-tej i między 14—16-tą.
Maszynę do szycia „Singera" gabinetową, oraz męską „Singera" sprzedam okazyjnie. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.
Sprzedam okazyjnie piękne futro sealskinowe, perskie i spód damski. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14. 7923
Patefon walizkowy, dwusprężynowy „Paillard", doskonały stan, sprzedam okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32.
Patefon elektryczny, szafkowy, nowoczesny, piękny głos, sprzeda: „10". Kraków, Wielopole 32. 8031
Akordeon Hohnera, na 80 basów, z dwoma registrami, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 18, m. 1, od godz. 18 do 20. 8054
Maszynę do pisania, biurową i maszynę do liczenia, sprzedam tanio. Kraków, św. Sebastjana 18, m. 1, od godz. 18 do 20. 8056
Gramofon elektryczny, „Telefunken", sprzeda: Kraków, Sławkowska 6 w podworcu. 8065
Wózek głęboki, autko i wózek sportowy „Konkon", do sprzedania. F-ma „Pactwa", Kraków Grodzka 2. 8092
Wilki młode syberyjskie, 5-tygodniowe, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 18/1.
Sprzedam sypialnię orzechową i jasną, toalety, tapczany, szafy. Kraków, Krakowska 26 m. 2. 8120
Welony, suknie, wyprawy ślubne, oraz inne dodatki. Kraków, Starowiślna 37.
Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 8131
Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p.
Fortepian wiedeński „Wirtha", krzyżowy, pancerny, do sprzedania. Kraków, ul. Berka Joselewicza 9, m. 5. 8212
Zegarek „Marvin", na rękę, sprzeda: Kraków, Długa 32, m. 8. 8217
Pianino Sommerfeld, piękne, sprzedam. Kraków, Długa 18, m. 7. 8224
Sypialnia piękna, nowoczesna, kompletna z bieliźniarką, fornier, kwiat drapę, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Staromostowa 6. 8245
Do sprzedania harmonja, register, 60 basów, marki „Odeon", Kraków, Brzozowa 12, m. 2. 8329
Kosmetyczna lampa „Peryhel", do sprzedania. Kraków-Podgórze, Rejtana 12, m. 11, od 11—1. 8354
Patefon francuski, dwusprężynowy, 10 płyt, sprzedam. Kraków, Józefa 16/4.

Sprzedam obraz Wodzinowskiego 100×75 cm i futro męskie 170 cm, bardzo obszerne, tchórze, kołnierz sealskin, wierzch marengo. Kraków, Dietla 95/7.
Fortepian króciutki, koncertowy, piękny w tonie i wyglądzie, sprzedam znawcy. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1.
Piękne łapki perskie, oraz kurtka z Nutriette, do sprzedania. Kraków, ul. Retoryka 5, m. 4. 8373
Futro z zarękawkiem, piękne popielate (breitschwanzowe), dla młodej pani, oraz sealskinowe, spód pod futro, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem, oglądać od 2—7. 8417
Pianino lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.
Sprzedam wózek głęboki autko i zwykły, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Dajwór 19. Sklep. 8454
Harmonja włoska, Skandali, chromatyka, nowoczesna, z registrami, do sprzedania. Kraków, Plac Wolnica 4. Pracownia obuwia. 8466
Werk elektr., wzmacniacz Lorenza i głośnik w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielicka 21/1.
Sypialnia piękna, kompletna, z bieliźniarką, wykonanie pierwszorzędne, fornier jasna grusza, szafa dębowa, dwa łóżka, stół i kredens kuchenny, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 1. 8412
Wózek autko „Kon-Kon", w najlepszym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 21, m. 1. 8474
„**Singera**" maszynę kuśnierską, sprzedam. Kraków, Rajska 10, m. 3.
„**Singera**" leworamienną, sprzedam. Kraków, ul. Rajska 10, m. 3. 8477
Sprzedam dwa piękne kilimy, o wymiarach 3×2 i 4×2 mtr., w bardzo dobrym stanie Kraków, Koletek 6, m. 5.
Maszynę krytą, Singera, damską, lub męską, 31 kl, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p.
Wózki dziecięce sprzedaje A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 8528
Sprzedam ładny kilim. Kraków, ul. Rzeszowska 8, m. 3. 8530
Maszynę do szycia, „Singera", krytą, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, Miodowa 29, m. 12. 8543
Wilki, rasowe, alzackie, młode i stare, do sprzedania. Kraków, Topolowa 40/3.
Aparat fotograficzny, lustrzanka, Rolleiflex 6×6, sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 8552
Piękny dywan perski, 1.55×2 m, oraz kryształy, sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15 8553
Wózek sportowy, nikiel, na podwójnych tarczach, łożyska kulkowe, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 8563
Ubranie brązowe, szare, bryczesy, popielate, futro czarne na piżmakach, palto na watalinie ciemne, kurtkę damską, sealskinową i futro sealskinowe, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.
Futro, koty na spód, sprzedam, lekkie i ciepłe. Kraków, Florjańska 8, m. 5, oficyna, I. p. 8623
Marynarkę z kamizelką, materja znakomita, na chłopca, lub niskiego pana, szlafrok damski, wytworny, jedwabny, na watalinie, pierzyna duża, czysta, kalosze na 7-letnie dziecko, sprzedam. Kraków, św. Jana 18, m. 3. front.

Matrymonialne

Która z pań do lat 50, niskiego wzrostu dopomoże 40-letniemu wyrwać z ciężkiego położenia, z wdzięczności ożenię się. Zgł.: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. „Zaraz". 8640
Wdowa, lat 35, bezdzietna, niezależna, własne mieszkanie, miła, przystojna, pozna pana 35—45 lat, rzemieślnika, lub handlowca. Cel matrym. Zgłosz.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, pod „44". 8580

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 7272
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.
Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 7259
Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.
Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.
Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.
Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Nauka i wychowanie

Nauczycielka szkół powsz. udziela lekcji: dzieciom klas niższych, organizuje komplety. Józefa Sierant, Kraków, Krakowska 19, m. 8, od 11—13 i od 16—18.
Profesor wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja — także indywidualnie. Kraków, Syrokomli 17, m. 5. Wpisy od 8—11 i od 15—18.
Skrzypiec lekcji udzielam i przygotowuję do wszystkich klas Konserwatorjum. Kraków, Groble 8, m. 2. 7587

Różne

Uchodźca z Warszawy, prosi o ofiarowanie mu 1 pary używanych bucików męskich, Nr. 43. Kraków, Skałeczna 12, m. 34. 8742
Wysoką nagrodę otrzyma, kto przyprowadzi zaginionego dnia 18. IX. br. w okolicy Kopca Kościuszki psa, białego pieczera maltańskiego — „Jimmy". Zgłoszenie: Kraków, ul. Sobieskiego Boczna 16A, m. 6. 799k
Peleryny i płaszcze gumowe, kalosze, śniegowce, teczki, torebki, zamki błyskawiczne i zatrzaski, przyjmuje do naprawy firma „Podolanka", Kraków, ul. Biskupia 6. 8428
Panna Zenka proszona jest o zwrócenie pożyczonej apaszki na okopach, na adres: Kraków, Lelewela 18, m. 3, parter.
Spólnik z kapitałem do 80.000 zł. poszukiwany do rentown. czynnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8661".
Ewakuowany fabrykant z Warszawy, posiada urządzenie, czeka na propozycje. Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 6.
Zaginął służbowy pies, duży (wilczur), dnia 25. IX. br. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zgłosi: Kraków, Mikołajska 18. 8353
Dziewczynkę 2-tygodniową oddam za swoją. Zgł.: Kraków, Starowiślna 26, sklep zegarmistrzowski. 8456
Chłopczyka 2-tygodniowego oddam za swego. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8457".
Przeprowadzki oraz wszelkie roboty końmi, platonem, wozem, lub bryczką, wykonuję solidnie i tanio. Kraków, ul. św. Stanisława 6, m. 3. 8483
Robienie swetrów oddam do domu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8649".
Szyję wyprawki dla niemowląt z materjału dostarczonego. Wykonuję też żakieciki, sukienki i czapeczki z wełny. Kraków, Krakowska 19, m. 4. Zgł.: godz. 3—6. 7418

Zguby — kradzieże

„**Im Dienste des Herrn**", modlitewnik, zostawiono w kościele św. Anny podczas spowiedzi szkoły ks. prał. Rychlickiego. Uprzejmie prosi się o zwrot do zakrystji kościoła św. Anny.
Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Franciszek Zabagło, wieś Wołowice, poczta Czernichów, wystawiona w Zagaciu.
W niedzielę 24. IX. 1944, o godz. 18.30, między Alte Weichselbrücke i Nürnbergstrasse, zgubiono czerwony portfel z fotografjami. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Kraków, Nürnbergstrasse 23a, Franz Listner. 8615

S. p.

Michał MALINOWSKI

przemysłowiec

przeżywszy lat 73, po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 28. IX. 1944 w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11 przedpoł. w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi eksportacja do grobu, o czym zawiadamiają

8755 **Żona, Dzieci i Wnuczka.**

S. p.

z Rola-Różyckich Bronisława Grabowska

wdowa po inżynierze chemji

przeżywszy lat 77, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 27 września 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 3 po południu, na który-to smutny obrzęd zapraszają stroskani

Córka, Syn, Synowa i Wnuki.

S. p.

Inż. Kazimierz Kaczanowski

emer. pułkownik b. W. P.

przeżywszy lat 73, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 28 września 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 1.30 po południu, na który-to smutny obrzęd zapraszają stroskani

Rodzina i Przyjaciele.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 2 października 1944 r. o godzinie 7-mej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Za spokój duszy ś. p.

Wilhelma DOUBRAWSKIEGO

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 1. października, w kościele OO. Reformatów w Krakowie, o godz. 8-mej rano, na które zaprasza

Zarząd Cechu Kowali.

W niedzielę 17 września koło godziny ósmej wieczorem, idąc z dworca Basztową, Asnyka i Łobzowską; zgubiono wiatrówkę jasną z ciemnym kołnierzem i podniszczonymi rękawami. Uczciwy znalazca proszony jest o oddanie jej: Kraków, Florjańska 2 u portjera BGK.
Srebrnicki Tomasz, ur. 31. V. 1900 r. Nr. Kennkarty 102, wydana przez Urząd Gminny Skała, zaginęła 26. IX. 1944 r. pow. Miechów, koło wsi Chobędzie.

Wolne posady

Poszukuję starszego mechanika, dobrego do naprawy maszyn do szycia. Zgłoszenia: „Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8169".

Dziewczyna do małego dziecka i pomocy w domu, czysta, s[illegible] natychmiast. Kraków, ul. Rzeszowska 3, m. 2. 8422

Pracownicy Zakładów Stalowej Woli, jakoteż wszelkich innych zakładów mechanicznych i hutniczych, proszeni są o zgłoszenie się w biurze: „Poldihütte", Kraków, ul. Retoryka 1. 782k

Poszukuję Krawcowej do domu. Kraków, Starowiślna 22, „Firma Astra".

Dziewczynę i chłopca około 15-letniego do gospodarstwa rolnego pod [illegible]kowem, poszukuję. „Polar", Kraków, Wiślna 5.

Ogrodnika zdolnego, poszukuję do ogrodu prywatnego. Pensja, całkowite utrzymanie i mieszkanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8384".

Firma budowlana w okolicy Linzu, poszukuje pomocników ciesielskich i murarskich. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 796k

Do prac rolnych w Nadrenji, poszukiwani robotnicy rolni. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 797k

Poszukujemy robotników fabrycznych do zakładów przemysłowych w okolicy Hannoveru. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 798k

Osobę lubiącą dzieci, przyjmę natychmiast do 2-letniej dziewczynki i pomocy w gospodarstwie domowym, ze świadectwami, lub poleceniami. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka (Reichsstrasse) 50, m. 3, I. p. Gabinet kosmetyczny. 8671

Kupno nieruchomości

Poszukuję parceli na prowincji. Podać łaskawie cenę. Pośrednicy wykluczeni. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8465"

Sprzedaż nieruchomości

1/2 domu II. p., 20 izb., sklep, stajnia, obszar 700 s. Parcelę, 270 s., narożnik wydziel, zatw. w Podgórzu, okazyjnie sprzeda Kraków. Sienna 5/7. I. p., Tel. 165-87.

Willa, 6 pokoi, Osiedle Ofic., ogród. **Okazja!!** „Lokata", Kraków. Mikołajska3 8342

Willa, 24 pok. i 9 pok. Obydwie pełny komfort, ładne położenie, ogrody, garaże, w pięknych dzielnicach, przy tramwaju Tanie: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8343

Dom, 11 pok. murow. Dom 9 pok, murow. Dom 4 pok. pełnokomf., śliczny ogród. Dom, 2 izb (drewn.), ogród (Maków) Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m 1. 8344

Parcele uzbrojone, wydzielone zatwierdzone pierwszorzędne Wola Justowska, Wybickiego oraz wiele innych sprzeda Biuro, „Krakus", Kraków, Zwierzyniecka 11. 8253

Las, 50 mórg. 40-letni, autostrada, 12 km od Krakowa. Śliczne, klimatyczne położenie, nadaje się na parcelację: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8345

Mamy kilka bardzo ładnych parcel w Krakowie (uzbrojone) i na przedmieściach jak i Woli Just. 100, 140, 300, 350, 800, 1600 sążni i inne. Tak domy jak i parcele okazyjnie tanio, bo sprzedaż tylko z powodu braku pieniędzy: Kraków. Zwierzyniecka 8, m. 1. 8348

Kilka kamienic, komf., w centrum, sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 8349

Dom, 2 pokoje kuchnia, ogródek, 20 min. tram., sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 8351

Parcele, 850 sąż., 360 sąż., Wola Just. komplet. uzbr., sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 8357

Kamienicy nowej III. piętrowej, komfortowej, tanio sprzedam część. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Niebywała okazja! Kamienicy nowej, pełnokomfortowej, 40 ubikacyj, 1/4 część, sprzedam. Wiadomość: Kulczyk Karol, Stara Olsza, ul. Wolności 54. 8453

Maków Podhalański. Domek, 3 ubikacje, parceli 400 sążni, wolne po kupnie, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8517

Parcelę, pięknie położoną, 30 m front., 370 sążni, lub dwie 740 sążni, sprzeda: Sporysz, Prokocim, Długa 5. 8521

Kupno

Kupuję za gotówkę, sprzedaję używaną garderobę, bieliznę. Kraków, ul. Pierackiego 4. Sklep. 8777

Srebro stare, połamane kupię, dobrze zapłacę. Kraków, Stradom 23, m. 9a (z wyjątkiem niedziel, poniedz. i wtorków).

Zegarki, kilimy, kryształy, obrazy, firanki, garderobę, bieliznę, teczki, porcelanę, walizki itp. kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 8689

Futro w dobrym stanie męskie i damskie, lisa srebrnego, lub pelerynkę, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż".

Maszynę do pisania, do szycia, patefon kasę „National" na prąd, pianino dobrej marki, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 8686

Kupuję obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 8341

Płyty patefonowe taneczne, polskie, używane kupię. Kraków, Wielopole 32, Kolektura (godz. 10—12, 16—18).

Ewakuowany z Warszawy kupi ubrania dla synów lat 24 i 31. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 6. 7696

Sweter duży, mały kostium kąpielowy damski i męski, koszulę męską kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8650".

Kryształy kupuje stale firma „Antyki", Kraków, Stradomska 18. 775k

Śniegowce, deszczowce, płaszcze gumowe, peleryny nieprzemakalne kupuje: Sklep, Kraków, Starowiślna 80. 8475

Dywan perski i dobry obraz, zaraz kupię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8548".

Najwyższe ceny płaci za ubrania męskie, kostjumy, płaszcze, obuwie, bieliznę, aparaty fotograficzne, zegarki, walizy itp. rzeczy: Kraków, Starowiślna 52. Sklep. 7683

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko w firmie Mundus — Kraków, Adolf Hitler-Platz 37, m. 12. 7771

Kupno-Sprzedaż-Komis srebra, biżuterji, zegarków, fotoaparatów, instrumentów muzycznych, galanterji, futer, dywanów, kilimów i t. p. Kraków, Zwierzyniecka 25. Sklep. 8168

Poszukiwanie się wzajemne

Warszawiacy! Ktoby wiedział o teraźniejszym pobycie Józefy Hermanowskiej i jej brata Wincentego Kokowicza z rodziną, ostatnio zamieszkali Warszawa-Mokotów, ul. Rakowicka 41b, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 8498

Smalec Feliksa i Stanisławę zam. Warszawa, ul. Sienkiewicza vel Artystów Nr. 8, wł. sklepu „Gryf" w Filharmonji, oraz **Szeliga- Gurowską Rozalję**, zam. Warszawa, Grudziądzka 10, poszukują Kamińscy z Boernerowa. Łaskawe wiadomości pod adresem Stanisław Bernacki, Kraków, Łobzowska 10. 8577

Halina Litwinowa z córką z Warszawy, Wanda Bobulska z synem z Wawra, żona Wojciecha inżyniera są w Krakowie, ul. Skałeczna 12, pokój 34. 8578

Misiównę Annę z Jasła, proszę o podanie adresu, gdyż poszukuje ją rodzina z Frysztaku. Ktoby wiedział coś o jej obecnym losie, proszony podać do sklepu Karol Ulfic, Kraków, ul. Florjańska 2.

Duzinkiewicza Zygmunta naucz. Liceum Fotogr. i Miejskiej Szkoły Fotogr., zam. Warszawa, Złota 58, Dr. Celisa Bronisława adwokata, zam. Al. Niepodległości 227, Dobrzańską Helenę, zam. Saska Kępa 47, poszukujemy. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszony jest o zgłoszenie pod adresem: Duzinkiewicz Jadwiga, Kraków, Grodzka 31. Sklep.

Kowalew Walentyna poszukuje matkę Pelagję, siostry Anastazję i Aleksandrę, braci Mikołaja, Borysa i Jana. Gorąco proszę o wiadomość pod adresem: Zakopane, ul. Ojczysta 2542, Kowalew, „Zarzecze". 8583

Gronkiewicz Kazimierz, Paschalska Halina, Kosińska Zofja, Zakrzewski-Ruciński Bolesław z Warszawy, poszukiwani przez Henryka Gronkiewicza, Kraków, Szpitalna 4, m. 4, u WP. Prochowskiej.

Suchorzewscy Romana i Janusz z Warszawy, Noakowskiego 8, poszukiwani przez Stanisława Suchorzewskiego, Kraków, Szpitalna 4, m. 4, u WP. Prochowskiej. 8585

Tangorowie K. poszukują z Warszawy: Bruggierów, Piusa 20, Drewnowską Helenę, Politechnika, Gadkowską Jadwigę, Malczewskiego 34, Kacperskiego i Knaziewicza, Pańska 83, Kohmanów, Al. Niepodległości 157, Kusiuka i Golasę, Towarowa 46, Milków, Starościńska 1, Rogaczewską Zofję, Sienna 30, Scharmacha Stan., Bracka 23, Trojanowską Zofję, Mokotowska 7. Uprasza się o wiadomości: Kraków, Szpitalna 4, m. 4, u. WP. Prochowskiej. 8586

Jakuszewską Irenę z dziećmi Joasią i Maciusiem, z Warszawy, poszukuje mąż Baltazar. Wszelkie wiadomości kierować: Kraków, ul. Murowana 14. Lulek.

Zebrowski Tadeusz, pracownik Urzędu Telegraficznego w Warszawie, Nowogrodzka 45, zam. w Rembertowie. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszę łaskawie kierować: Zygmunt Zebrowski, Kraków, Felicjanek 17, m. 7.

Zakonnica-Siostra Syksta, St. M. Warszawa, Nowogrodzka, Dom Katolicki, doktór Pawlukiewicz Stanisław chirurg, Warszawa, Łęczycka 4, Pankiewicz Marja, Zawada, pow. Dębica. **Ktokolwiek o wyżej wymienionych miałby wiadomości**, proszony jest bardzo o napisanie pod adresem: Niklewscy, willa „Tadeusz". Lanckorona, Distr. Kraków. 8492

Zaginęła 4-letnia **Barbara** i 2-letni **Jarosław Kowalczyk** z Warszawy, ul. Płocka 5. Ktoby wiedział o ich pobycie, proszony o wiadomość do Marji Pluteckiej, Słomniki, ul. Łętkowska 4.

Stelli (Lali) Dobrzańskiej, żony sędziego z Warszawy (Żoliborz, Sułkowskiego 46), poszukuję. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod: Krajczycka, Kraków, ul. Biskupia 8, m. 10, IV. p. 8600

Fernik Małgorzata — lekarz dentysta z mężem Józefem, synem Januszem i matką Wiktorją Wenzelis z Warszawy, Marienstadt 5, poszukiwani są przez brata. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszony jest gorąco o zgłoszenie pod adresem: Dr. Gałuszkiewicz, Kraków, Pierackiego 9/6, lub Alois Wenzelis, Bielitz O/S, Alznerstrasse 40.

Janina Schidt z Warszawy, Marszałkowska 84/36 i Wanda Szymańska z Warszawy, Kościelna 12/33, są poszukiwane. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Kressendorf k/Krakowa, Chrzanowska 383. Inż. Antoniewicz. 8596

Max Pitschmann z Chełma-Lub., poszukiwany jest przez brata. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Kressendorf k/Krakowa, ul. Chrzanowska 383, Inż. Antoniewicz. 8597

Marję Daniszewską, zam. w Warszawie, przy ul. Filtrowej 66, poszukuje matka. Proszę o wiadomość: Helena Nowakowa, Kraków Zielona 10, m. 4. 8602

Stefan Łukawski, zam. Milanówek bei Grodzisk (7a), Prosta 13, poszukuje i prosi o informacje o swojej żonie, **Irenie Łukawskiej**, lat 30, zam. Warszawa, ul. **Andrzejowska 8** (Ochota), wywieziona z obozu w Pruszkowie, około 14 sierpnia, w towarzystwie Bronisławy Łuczyńskiej.

Janusza i Halinę Wirpsze z Warszawy, Wilcza 42, poszukuję, Grójecka 40a, **Janostwa Wirpsza**, Noakowskiego 12, **Zofję Borkowską**. Wiadomości proszę kierować: Karwowska, Kraków, Białoprądnicka 6. 8605

Mgr. Beneszów z Jasła, Apteka w Rynku, poszukuje Jaworski, Kraków, Blich 4, telefon 163-86. 8608

Stanisławów Machalskich, zam. w Warszawie-Żoliborz, Aleja Wojskowa 30, poszukuje Jaworski, Kraków, Blich 4, telefon 163-86. 8609

Anny Witkowskiej i Leopolda Witkowskiego (urzędnika Wydz. Finansowego Magistratu Warszawskiego, zam. Warszawa, Widok 20, m. 9, poszukuję. Gorąca prośba o wiadomości za wynagrodzeniem pod adresem: Józef Witkowski, Kraków, Jabłonowskich 9, m. 2. 8610

Sztolcmanówna Eliza, Warszawa, Noakowskiego 20/26, kto udzieli wiadomości. Adres: Horoszkiewicz, Kraków, Karmelicka 29, lub Sereno Fenn'a 10.

Dr. Dandelskiego Zdzisława, Żoliborz, Mickiewicza 27, **Bernadzikiewicza Tadeusza**, Teatralna 5, **Stermińskiej Zofji**, Marszałkowska 17, **Wisznickiego Bronisława**, Mokotowska 11, **Zabłockiej Marji**, Koszykowa 15, poszukuje Dr. Smoleński, Kraków, Limanowskiego 38, albo Grodzka 39. 8612

Dr. Romuald Hoffmann, adwokat, Warszawa, Żelazna 81/3, wraz z córką Barbarą jest poszukiwany przez brata, architekta Hoffmanna, Kraków, ul. Limanowskiego 10, m. 2. 8614

Basię i Marychnę Soborkównę z Warszawy, Kacza 15, poszukuję. Wiadomość: Aniela Soborkowa, Kraków, Grzegórzecka 7, m. 10. 8616

Wołowskiej Józefy, wdowy po lekarzu, lat 70, zamieszkałej w Warszawie, Ogrodowa 13, poszukuję. Dnia 3 września miała być przewieziona z kościoła św. Stanisława na Woli do jakiegoś szpitala. Wiadomość: Wołowski, Kraków, skrzynka pocztowa 21. 8617

Małachowskiej Lucyny z Warszawy, poszukuję. Proszę o wiadomości: Dobczyce za Wieliczką, u pp. Skierskich. 8618

Zaleską Helenę z Wilków z córeczką, jadącą transportem z Warszawy przez Częstochowę dnia 17 września 1944, poszukuje rodzina. Za udzielenie wiadomości lub pomoc w przywiezieniu do Krakowa, wynagrodzenie. Kraków, ul. Sławkowska 13, m. 15. 8620

Andrzejewską Janinę, Warszawa, Saska-Sępa, poszukuje mąż Tadeusz. Ktokolwiek miałby o nie jakąś wiadomość, proszony jest o łaskawe powiadomienie. Kraków, Zwierzyniecka 11, m. 16. P. Kruszewski. 8621

Leon i Marja Danielewicze, Ogród Saski, **Zofja Zamojska i Janowie Kowalscy**, Senatorska 32, **Bolesława Olszewska**, Rymarska 18, wszyscy z Warszawy, prosimy o wiadomości: Kierwińscy, Maków-Podhalański, willa „Marysia". 8626

Standyngera Jerzego inż. arch. z rodziną, zamieszkałe o Warszawa, Dembińskiego 2/4, poszukują Standyngerowie rodzice, Zakopane-Bogówka, willa „Koszysta". 8627

Marja Oliwicowa prosi przyjaciół z Warszawy o wiadomości: Kraków, Szpitalna 36. 8631

Domańskiego Zdzisława i Aurelego, rok urodzenia1908 i 1910, oraz **Pawłowskiego Edmunda**, ur. 1881, zam. ostatnio Warszawa, Solna 9, ewakuowanych z Elektoralnej 7, dnia 7 sierpnia, poszukuje Domański Witold. Łask. wiadomość proszę skierować: Kraków, Piłsudskiego 30, Rejent Gertsman. Aurelowa z dziećmi u Witolda. 8634

Zabiełło Jadwiga z domu Szaniawska, zam. Warszawa, Nowogrodzka 48, poszukiwana. Ktokolwiekby mógł udzielić wiadomości, proszony jest zwrócić się pod adresem: Kraków, Zielona 14, m. 4, Giusimani. 8635

Hejmeja Stanisława z 4-letnią córeczką zam. w Warszawie, ul. Bugaj 14/11, poszukuje żona — żyje z synem. Pro[illegible]

[illegible]

Dlouhy Wacław, Warszawa-Leszno, prosi o jakąkolwiek wiadomość o żonie swojej Janine Dlouhy i o Helenie Kunewskiej, na adres: Grodzisk Mazow., ul. Kilińskiego 5/10, adw. Buczkowski.

Warszawianie. Ktokolwiek wie coś o losie **Jana Lutosławskiego**, ur. 1875 i **Wandy Lutosławskiej**, ur. 1872, zam. w Warszawie, Różana 65 (Mokotów), oraz **Marji Łozińskiej**, nauczycielki, zam. Warszawa, Miedziana 3, m. 2, proszony jest o łaskawą wiadomość. Aleksandra Lutosławska; Bieżanów, koło Krakowa.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu **Jadwigi Geppert**, ur. 7. VII. 1898, **Jana Gepperta**, ur. 9. IX. 1929, zam. Warszawa, Orzechowska 3, m. 5, oraz **Eugenjusza Jeleniewskiego**, ur. 31. XII. 1900, zam. Warszawa, Kopernika 15, m. 3, proszony jest o łaskawą wiadomość. Marja Turnau, Bieżanów. koło Krakowa.

Adomeryka Tadeusza z Warszawy, poszukuje matka. Gorąco prosi o jakąkolwiek wiadomość. Zakopane, Adomerykowie, willa „w Słońcu". 8658

Poszukuję wiadomości o **Irenie Kobierzyckiej**, Warszawa, Grottgera 10 — Mokotów, m. 16. Wiadomość: Kraków, św. Anny 4, m. 5. 8678

Szybek Heleny, Warszawa, Czerniakowska 208, **Keller Anny**, Mokotowska 58, poszukuje Szybek Bogusław, Kraków, Westring 47. 8682

Palestrowa Marja i Żylemirska Stefanja, Warszawa, ul. Łowicka, proszę o wiadomość o nich. Sędzimirowa, Kraków, ul. Dwernickiego 4. 8715

Marja Drozdowska (Chmielna 6); **P. Zalewscy** (Praga, Białostocka 1); **Józef Przybylski** (Chmielna 108); **Lech Kaczorowski** (Marszałkowska 31 a); Warszawiecy! Kto wie o obecnym pobycie, lub ma jakiekolwiek wiadomości o którejś z wymienionych osób, proszony jest o wiadomość: Domański, Kraków, ul. Krakusa 20, m. 7, lub Goniec Krak., zecernia. 8716

Skotarek Mirka i Basia, Zofja Przybylska z Warszawy, Polna 50 i chłopcy **Dziabaszewscy** z Kieleckiej 41, matka jest w Krakowie, Wrzesińska 6, m. 5 u Głowackich. Wszystkich, którzy wiedzą coś o powyższych osobach, gorąco prosi o wiadomość: Janina Skotarkowa, Kraków, Wrzesińska 6, m. 5. 8717

Jadwiga Gołąb, Warszawa, Przejazd 10a, m. 1, ostatnio Pruszków. Ktoby wiedział o jej losie, jest proszony o wiadomość: Marja Gołąb, Kraków, Florjańska 43, m. 21, II. p. oficyna. 8719

Kacprzak Józef, żona Katarzyna, córka **Marja**, syn **Antoni**, zam. w Warszawie, Wola, ul. Elekcyjna 4, m. 5, proszę o wiadomość: Czopek Stanisław, Zyblikiewicza 5, m. 106, Kraków. 8721

Głogów Zdzisławów i Haczewską Janinę z Wawelskiej 60. oraz **Inż. Wilińskich Marjanów**, Hoża 42, poszukuje Miączyńska Marja, Kraków, Dietla 109, m. 4.

Miączyńską Janeczkę z Wawelskiej 60, **Dr. Seidlerów Henryków** z Chmielnej 6, Warszawa, poszukuje Miączyńska Marja, Kraków, Dietla 109, m. 4. 8723

Samson Elżbietę ze Lwowa, poszukuje Samson Mikołaj, Kraków, Polizeistr. 24.

Bolajer Janinę, Janusza — Janinę, Stefana Łyczkowskich, Wilcza 54a, m. 5; **Władysławę Sułkowską**, zam. Warszawa, ul. Hoża 28, m. 9. Wiadomości kierować: Jędrzejów, ul. Główna 17, do p. Stanisława Pańtaka. 8726

Rząśnickiego Piotrusia, 16 mies., pozostawionego 1. VIII. br. z teściem **Dr. Adolfem Rząśnickim**, Warszawa, na ul. Lwowskiej 6, poszukuje matka. Ktoby wiedział o jego losie, proszony jest kierować wiadomości: Eugenja Rząśnicka, Tschenstochau I, Aleja 3, m. 13, u pp. Samilskich. 8729

Otto, lub Ottówna, która podała że **Struczak K.** jest w Wagram über Wien, zechce łaskawie podać bliższe wiadomości: Kraków, ul. Św. Tomasza 16, m. 7, IV. p. Markuś Andrzej. 8731

Rejtan Leon z Warszawy, ul. Długa 11, m. 1 z rodziną, poszukiwany. Powiadomić: Józef Winiarz, Bieżanów koło Krakowa, warsztaty kolejowe. 8733

Popławską Ludwikę, Szkolna 8; **Aleksiejew Władysławę**, Zielna 11; **Zaborskich Lucynę i Jerzego**, Żelazna 62, wszystkich z Warszawy, proszą o podanie adresu: Marysia i Stach Moniak, obecnie Kraków, Skałeczna 12, m. 34. 8743

Ciepliński Grzegorz z Warszawy, poszukuje żony **Feliksy** i czworo dzieci: **Krysię, Emilcię, Jędrusia i Tadzia**. Błagam o jakąkolwiek wiadomość o nich: Kraków, Szlak 63, m. 17. u. p. Oliwy.

Markowską Władysławę, ur. 1875 r. z Warszawy, ul. Freta 14, poszukuje córka Helena Markowska, Grodzisk Maz., pow. Błonie, Gmina Pas, wieś Izdebno, gospodarz Oracki Władysław. Proszę o wiadomość. 8748

Beyga Czesław z rodziną i siostrą **Teodorą Wroniewicz** z Warszawy-Żoliborz, Mickiewicza 20, m. 12, poszukiwani. Ktoby wiedział o losie, lub pobycie, proszony jest o zawiadomienie osobiście lub pocztą za zwrotem kosztów, pod adresem: Beyga Witold, Kraków, św. Agnieszki 3, m. 9. 8749

Zakrzewscy Mgr. Adam i Regina (dzieci: **Teresa i Janusz**), Warszawa, Poznańska 11, proszę o wiadomość o nich: Zakrzewski, Kraków, Brzozowa 4, m. 7.

[illegible]

Franciszek, Helena, Klara Wysoccy proszeni są o przyjazd do Krakowa — syn Tadeusz, Kraków, Rynek Podgórski 12, mieszkanie 34, II. piętro. 8310

Chodkiewiczową Faustynę i Darowską Zofję, zam. Warszawa-Bielany, ul. Lisowska 43, poszukuje Anna Pruszyńska, zam. Kraków, ul. Warszawska 1/15.

Sławińscy Jadwiga i Kazimierz proszą gorąco o jaknajszybszy przyjazd do Działoszyc (pow. Miechów) Rodziców, oraz wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych z Warszawy. 8784

Choloniewski Mieczysław, Warszawa, ul. Szpitalna 4, **Grużewska Wanda**, Mazowiecka 4, **Wsiółkowska Zofja**, Oleandrów 9. O wiadomość prosi Jastrzębska, Kraków, Retoryka 1, m. 14. 8786

Buksewicz Józef i Janina z dziećmi, zamieszkali Otwock, ul. Żetnia 9, poszukiwani. Uprasza się o podanie wiadomości, pod adresem: Jan Borkowski, Zakopane. ul. Sienkiewicza, willa „Ustronie".

Janecki Stanisław Janusz, zdrów, obecnie Kraków, Karmelicka 55, m. 8, poszukuje ojca Michała, ostatnio Warszawa, Jerozolimskie 71, oraz siostrę Małgorzatę, Praga, Waszyngtona 59. 8793

O Bernadzkiej Irenie, oraz Radiukowej Sławie, Warszawa-Żoliborz, jakiekolwiek wiadomości podać prosimy na adres: Dr. Zofja Gorczyna, szpital, poczta Końskie, Dystr. Radom, dla inżyniera.

Wesołowski Tadeusz, artysta teatrów warszawskich, poszukiwany przez rodzinę. Proszę o informacje. Kraków, Lelewela 5, w godz. 10—13. Naglicki.

Dominiaka Franciszka i córki Basi z Warszawy, ul. Piekarska 14, m. 30, oraz **Jadwigę Slutową i syna Leszka** — ul. Puławska 67, poszukuję. Proszę o wiadomość: Kraków, Stradom 1, m. 9. — Radwanek. 8836

Lubiński Stefan, matka i dziecko są w Kielcach ul. Piotrkowska 216, Nadleśnictwo. Poszukuję Zygmunta i Kazimierza Lubińskich oraz ks. prałata de Ville. Irena Marciniakowa razem ewakuowana, poszukuje męża. 8775

Stefanja Wojciechowska z Łuniewskich, zam. w Warszawie, przy ul. Zapiecek 2, m. 12, obecnie w Piotrkowie, ul. Gubernatorska 48, m. 12, poszukuje męża Gracjana i rodziny. 7506

Poszukuję rodziny mojej z Warszawy **Czaykę Stanisława**, zam. ul. Piusa XI. 29 i Czaykę Adama Warszawa-Praga, ul. 11 Listopada 6. Wiadomość kierować: Kontowicz Albin, Postamt — Rabka-Bad. 8098

Adam i Matylda Piątkowscy, Warszawa, Moniuszki 4, proszę o wiadomość o nich: Marja Piątkowska, Kraków, Loretańska Nr. 8. 8102

Proszę o wiadomość o zakonnicy **Oldze Schwarz**, przełożonej Zakładu „Opatrzności Bożej" w Warszawie, przy ul. Chełmskiej 19. Adres: Winowska, Kraków-Rakowice, ul. Bajana 120. 8112

Sportowcy Warszawy. Ktokolwiek wie coś o **Martynie Henryku**, zam. w Warszawie, Mokotowska 52, m. 20, proszony jest uprzejmie o powiadomienie rodziny: Kraków, Zamojskiego 61, m. 11. Martyna. 8155

Romana Kiszakiewicza ze Lwowa, zam. obecnie w okolicach Tarnowa, proszą o skomunikowanie się Jasio i Irena, Kraków, ul. Krowoderska 54, m. 6. Pani Moskal. 8157

Lwów — Gródek Jagiell. — Przemyśl. Irena z córeczką Marją Krystyną. Jestem w Krakowie. Jasio. Pani Moskal, Kraków, Krowoderska 54, m. 6. 8158

Warszawianie! Ktokolwiekby wiedział coś o losie Rudolfa Żywotki, jego żonie i dziecku, zam. Targówek, ul. Rogowska 6, m. 3, proszony jest o podanie wiadomości matce, pod adresem: Wieszczak, Kraków-Rakowice, ul. Główna 85. 8175

Warszawiacy! Stefanowa Skarżyńska, znajdująca się obecnie z dziećmi i Ewa Kruczkiewicz w Podlesicach p. Szreniawa, stacja Wolbrom, pow. Miechów, prosi o wiadomość o **Antonim Kruczkiewiczu**, jego żonie **Annie** i synu **Jacku**, zamieszkałych w Warszawie, ul. Korzeniowskiego 7, m. 8, oraz o **Tadeuszu Kossaku** i jego żonie Wiesławie, zamieszkałych w Warszawie, ul. Bacciarellego 4. 8305

Ktoby wiedział o losie Teofilostwa Wdziękońskich, Mokotów, Kielecka 36, Tamary Niemirowicz-Szczytt, Smolna 28, Tadeuszostwa Findeisen, Wilcza 44, zamieszkałych w Warszawie, proszony jest uprzejmie o zawiadomienie Kiry Bukowskiej, majątek Zawada, poczta Bochnia.

Dr. Marjan Giżycki, lekarz, Warszawa, 6 Sierpnia 7, Marja i Wincenty Giżycki, ostatnio zam. Piaseczno pod Warszawą, ul. Zagrodowa 12, proszeni są o znak życia. Ktokolwiek wiedziałby coś o losie wyżej wymienionych osób, proszony gorąco o łaskawe podanie wiadomości pod adresem Giżycki, Kraków, Paulińska 20, m. 1. 8390

Stanisława Kępskiego, zam. w Warszawie, ul. Wspólna 61. Romana Białkowskiego, zam. w Warszawie, ul. Akacjowa 2. Jerzego Kondrackiego, zam. w Warszawie, ul. Tamka 14. Poszukujemy. Wiadomości kierować pod adresem: Kraków, Ujejskiego 5, m. 4. Roman Kępski.

Warszawiacy uprzejmie proszeni są o podanie wiadomości pod adresem Kraków, Jasna 3, m. 6 o Edwardzie i Teresie Krynickich, zam. Żoliborz, Gdańska 2, Elżbiecie i Stanisławie Skwarczyńskich, Gdańska 2, o Andrzeju i Janie Burakiewiczach, zam. Żoliborz. Mickiewicza 30, oraz o Adamie i Katarzynie Jaroszewskich, zam. w Wesołej, ul. Szopena 3. 8164

Łuczyńskiego Stanisława z żoną Kazimierą, córkami Wiesławą i Grażyną, oraz synem Markiem, zam. w Warszawie, Chmielna 134, poszukuje rodzina. Wiadomość proszę kierować: Kielce, ul. Zagórska 38, Lorens Julia. 8176

Ktoby wiedział o losie i miejscu pobytu **Dra Włodzimierza Dziewińskiego**, syna Romana i matki Emilji, zam. Warszawa, Filtrowa 79, oraz o rodzinie pp. Kwiecińskich, Warszawa-Okęcie, Włochowska 10, proszony jest o wiadomość: Janina Pannowa, Kraków, św. Marka 5, m. 1. 8179

Ktokolwiek wie coś o losie Reszczyńskiej Merty, jej córki Hanki i matki Stypińskiej Janiny, zam. Warszawa-Żoliborz, ul. Krasińskiego 4, oraz Marji Szukszta i Ireny Szaniawskiej, Hoża 45, proszony jest bardzo o powiadomienie Tadeusza Zaremby w Poroninie, ul. Tatrzańska 54. 8199

Pani Zofja Kucharz Kowalska, która wyjechała w drugiej połowie lipca br. z SS. majątku Sokolniki, koło Lwowa, a w pierwszych dniach sierpnia br. przebywała w Potoku Złotym koło Częstochowy, proszona jest o niezwłoczne podanie swego obecnego adresu do Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego w Krakowie Morsteingasse 10 dla p. Leśmiczek Marji (Dromedar.)

Ujczak Stanisława Maria, Irena z Warszawy, Inżynierska 7, w sezonie letnim prowadziły sodowiarnię w Michalinie obok stacji. Jakąkolwiek wiadomość o ich losie proszę łaskawie kierować: Kraków-Dębniki, Zamkowa 18/16, Dąbrowska Janina. 8026

Ktokolwiek wie o losie **Anny Malczewskiej**, ur. w 1894, krawcowa z Warszawy, ul. Hoża 49, m. 13, oraz o Helenie Wiśniewskiej, lat 36, krawcowa z Warszawy, ul. Hoża 7, proszony jest o powiadomienie Stacja Radomsko, bufet kol. Skieruś dla W. L. 8279

Towarnicka Anna, Bielajew Wiesława, Krygowska Mira, poszukiwane przez Towarnickiego Henryka, Kraków, Kasprowicza 10, m. 2. 8249

Adam Sobieraj, poszukuje swej żony z rodziną, która opuściła Warszawę 14-go sierpnia w kierunku Łowicza. Wiadomość łaskawie proszę kierować: Kraków, Dietla 44, m. 35, Stanisława Tatarowa.

Motyka Mieczysław, Sandomierska 17, m. 55; **Motykowa Aleksandra** z córeczką Danusią, Chmielna 29; Rodzina Węglińskich, Nowogrodzka 29, Bank Amerykański; Rodzina Urbanów, Chmielna 29, proszeni są o przyjazd do Krakowa. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie, proszony jest gorąco o łaskawe podanie wiadomości na adres: Stanisława Tatarowa, Kraków, Dietla 44, m. 35. Wszelkie koszta przy ułatwieniu wyjazdu pięknie wynagrodzę.

Kto zna obecne miejsce pobytu pp. Cieślińskich z Jasła, ul. Florjańska 7, proszony jest o podanie adresu pod E. Tanewski, Kraków, Koletek 5, m. 2.

Leon Szubert z żoną Jadwigą i córeczką Ewą (4 lata) z Warszawy, ul. Katowicka 17, poszukiwany przez brata. L. Szubert, Kraków. Zwierzyniecka 27.

Poszukuję krewnych z Warszawy: Tadeusza i Jadwigi Tenczyńskich, Żórawia 20, Stanisławy Mościckiej, Saska Kępa, Szczuczyńska 10, Józefy, Haliny, Zygmunta, Eugenjusza Szparkowskich, Dobra 2, dr. Marji i dr. Freda Klimkiewiczów, Żórawia 20. Proszę zaufanych o wiadomość: Potuczkowa, Kraków. Brzozowa 17 m. 9. 8003

Bittnerową Jadwigę z dziećmi, Warszawa, Grójecka 29, poszukuje rodzina. Kraków. Mikołajska 20, Bartlowa. 8027

Miedziejewskich rodzinę z Warszawy Żoliborz. poszukuję. Bzyl B., Kraków, św. Filipa 11. 8029

Sidorska Usia i Jej Rodzice, Warszawa-Saska Kępa, Francuska 6, proszeni są o znak życia. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie, lub miejscu pobytu, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Petecki Cz.: Kraków, ul. Starowiślna 42. 8099

Warszawa! Kto wie o obecnym pobycie lub jakąkolwiek wiadomość o **Barbarze Jankowskiej**, lub Malwinie Skwierczyńskiej, zam. w Warszawie-Praga, Wileńska 7, za wynagrodzeniem zgłosić się: Kraków, Zielona 20, m. 6. Koliński.

Ludka Justyniakowa i jej syn Stanisław, zam. w Warszawie, ul. Szustra 20, m. 6, poszukiwani są przez siostrę. Proszę o wiadomość pod adresem: Antonina Królikowa, Kraków-Podgórze, ul. Wielicka 24, m. 4. 8133

Pechel Kazimiera z córką Longiną i synem Zdzisławem, zam. Warszawa, Węgierska 13. Piwnicka Maria z córką Marią, Grójecka 74. Perliński Feliks, Winnicka 5. Chodorowska, Raszyńska 14. Piotrowska Anna, Węgierska 13. Kto wiedziałby coś o miejscu pobytu tych osób, proszony o wiadomość: Kraków, Brodowicza 36. Pielowa. 8134

Dembowska Helena, zam. Warszawa-Praga, ul. Ząbkowska 35, m. 43 i Bolesław, Helena i Zeta Cisenbergowie, zam. Warszawa-Praga, ul. Łomżyńska 8, m. 10, poszukiwani są przez Jelinka Stefana, Kraków-Ludwinów, ul. Turecka 40.

Rodziewiczów Jana i Barbarę, zamieszkałych w Warszawie, ul. Zimorowicza 7, u pani Anny Zapolskiej poszukuję. Osoby, wiedzące o ich losie lub obecnym miejscu pobytu, proszone są o wiadomość pod adresem: A. Sylwester, Zakopane, Krupówki 1155.

Podhalicz Marja i jej syn **Juljan**, zamieszkali Warszawa-Praga, ul. Wileńska 43. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich losie, proszony jest o wiadomość: Kraków, ul. Krakowska 23, m. 5a, Krystyna Podhalicz.

Jakubowskiej Władysławy z Kaczorowskich z jej mężem Jakubem z Warszawy, Krochmalna 83A, i Kaczorowskiej Stefanji z Warszawy, Złota 63, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość Dr. Jerzy Pietruszewski, Miechów. 8520

Pietruszewskiego Maksymiljana i jego żony **Jadwigi z Krzyżanowskich** z Warszawy, Żelazna 32 i **Pietruszewskiej Czesławy** z Warszawy, Złota 58, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość Dr. Jerzy Pietruszewski, Miechów.

Ktokolwiek by wiedział coś o rodzinie Edwarda, Czesława i Marji Kania, gorąco proszeni są o wiadomość. Kraków, ul. Chocimska 12. J. Weyers. 8518

Lewicki Roman, zam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 74, poszukuje żony Marji, oraz córek: Romusi lat 8 i Ireny lat 22, zam. ostatnio Warszawa-Mokotów, ul. Wiktorska 16, m. 9. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich losie, proszony jest gorąco o wiadomość.

Kostulski Tadeusz, zamieszkały ostatnio Warszawa, ul. Widok 7, m. 17, Kostulski Marjan, Klekowiczowa Janina z Kostulskich z mężem Józefem, zam. Warszawa-Praga, ul. Grajewska 2, m. 29, Kostulska Czesława z Gładowskich, zam. Warszawa-Praga, ul. Sierakowskiego 10, m. 3. Ktokolwiekby wiedział coś o wyżej wymienionych, proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziców. Poczta Miechów, ul. Warszawska 6. 8533

Poszukuję zaginionego **Henryka Teodora Herziga**, zam. Warszawa, Emilji Plater 15, m. 16. Zgłoszenia: Kraków, Legionów 4 — Herzigowa. 8535

Hallo Sanok! Bogdanowicz Zofję z matką, zam. Konarskiego 2, szukam. — Łaskawe zgłoszenia za wynagrodzeniem kierować: Starzycka Ziunka, Kraków, Grzegórzecka 49, m. 2. 8538

Łotocka Zofja z synem Zygmuntem zam. Warszawa-Żoliborz, ul. Gdańska 2, m. 25. Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu, proszony jest o podanie wiadomości: W. Zajączkowska, Kraków, ul. Kurkowa 5, I. p. 8544

Ziółkowską Marję z Warszawy, 6-go Sierpnia 18. poszukuje mąż. Wiadomość łaskawie skierować: Adam Ziółkowski, Kraków, Wielopole 6, m. 3a u Dra Wodnieckiego.

Ramsa, chemika fabryki baterji „Aka", zam. w Warszawie, ul. Wspólna 75, poszukuje A. Józefik, Kraków, ul. Zyblikiewicza 17, m. 13. 8551

Dr. Szczeniowski z Warszawy. Kto wiedziałby o jego adresie, proszony jest o podanie tegoż Satałeckiemu Marjanowi, Zakopane, Hotel „Meerauge", Hauptstrasse.

Olszowscy Barbara i Stanisław z dziećmi, oraz **Kwiatkowscy Halina, Józef, Maciej** z Wesołej pod Warszawą. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu ich pobytu, gorąco jest proszony o wiadomość na adres: Kraków2, Wola Duchacka, ul. Narutowicza 34 — Siekierska.

Porzezińskich: Antoninę, Aleksandrę, Irenę i Marję, zam. w Warszawie, przy ul. Zielnej 22, m 5; **Klimkowskiego Eugenjusza**, zam. w Warszawie, ul. Złota 73, oraz **Starowiczową Jadwigę** z synem Januszem, zam. w Warszawie, Żoliborz, al. Mickiewicza 25, m. 177, poszukuje Jerzy Starowicz, Kraków, ul. Karmelicka 9, m. 12a.

Grossa Lambert z Sanoka przebywa w Geza (Turyngja (15)), Hauptpostlagernd i prosi krewnych, oraz znajomych Sanoczan o podanie swoich adresów.

Henryk Dąbrowski, ostatnio Warszawa, Elektoralna 53, o wiadomość o miejscu pobytu, proszą [illegible] Dąbrowscy [illegible], Blok Nr. 5.